



Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 197 (9173)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 15 września 1980 r.

Nakład: 131.124

A

Cena 1 zł

Radziecka pomoc dla Polski

Kredyty na zakup artykułów rolnych ze Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rząd PRL, w ramach pomocy udzielonej przez ZSRR Polsce, zawarte zostały porozumienia, które dotyczą dostaw dodatkowych towarów o łącznej wartości 150 mln dolarów, także przyznania kredytów dziesięcioletniego niskoprocentowanego w wysokości ok. 260 mln dolarów.

Rząd radziecki przesunął także terminy spłat kredytów finansowych udzielonych Polsce na zakup surowców i materiałów w krajach kapitalistycznych w wysokości 280 mln dolarów.

Łączna wartość udzielonej pomocy wynosi 690 milionów dolarów.

Ma to duże znaczenie dla przezwyciężenia trudności gospodarczych, jakie przeżywa nasz kraj.

WASZYNGTON (PAP) — 12 brytyjskich polityków i polityk Ministerstwa Rolnictwa udzieliło Polsce gwarancji dla kredytów w wysokości 670 milionów dolarów na zakup

produktów rolnych.

Informując o podjęciu decyzji, prezydent Carter wyraził zrozumienie dla aktualnych potrzeb gospodarczych Polski i wolę konstruktywnego rozwiązania stosunków.

Polska od szeregu lat dokonuje zakupów artykułów rolnych, a zwłaszcza zbóż i pasz na rynku amerykańskim na warunkach kredytowych. Są to, jak w latach poprzednich, kredyty trzyletnie, spłacane w trzech równych ratach każdego roku i oprocentowane w wysokości stosowanej w danym okresie na rynku finansowym amerykańskim.

W 19 województwach zakończono koszenie zbóż

Rozpoczęto wykopki ziemniaków i nasiono prace polowe

WARSZAWA (PAP) — Ciepła, słoneczna pogoda jaka mieliśmy w całym kraju od początku września do 8 bm. sprzyjała przeprowadzaniu prac żniwnych, siewów rzepaku i jęczmienia ozimego oraz poplonów ozimych, a także przyspieszeniu zbiorów drugiego pokosu traw. Totale przedpożniwne nasilenie w poszczególnych rejonach kraju od 10 bm. gospodarstwa chłopskie i państwowe zdołały skosić 96 proc. zbóż oraz zwieźć z pól również 96 proc. wcześniej skoszonych pól. Tam, gdzie można było, pracowano również w niedzielę, 14 bm.

W 19 województwach zakończono całkowicie koszenie zbóż i niewiele zostało do zwieźienia z pól. Także w większości pozostałych województw żniwa są praktycznie na ukończeniu, pozostały do skoszenia i zwieźienia zboża już tylko na nielicznych polach. Jedynie w 5 województwach: Jeleniogórskim, wałbrzyskim, nowosądeckim oraz kosińskim i słupskim potrzeba jeszcze co najmniej kilku pogodnych dni do zakończenia koszenia i zwieźki zbóż.

We wsiach, gminach i województwach, w których rolnicy uporali się ze sprzętem zbożowym, cały wysiłek koncentruje się na przyspieszeniu omłotów, wysiewu rzepaku i jęczmienia ozimego oraz poplonów ozimych. Nasilono też prace uprawowe — podorywki i orki pod rozpoczętą siewy żyta a nieco później pszenicy ozimej. W miarę postępu omłotów wzrastają dostawy ziarna z tegorocznych zbiorów.

Czas nagli do jak najszybszego zakończenia drugiego pokosu traw, który przeprowadzono na obszarze 85 proc., a zwieziono 84 proc. W kilkunastu województwach przystąpiono już bowiem do zmielonych i dobrze zagospodarowanych łąkach do trzeciego pokosu traw, a

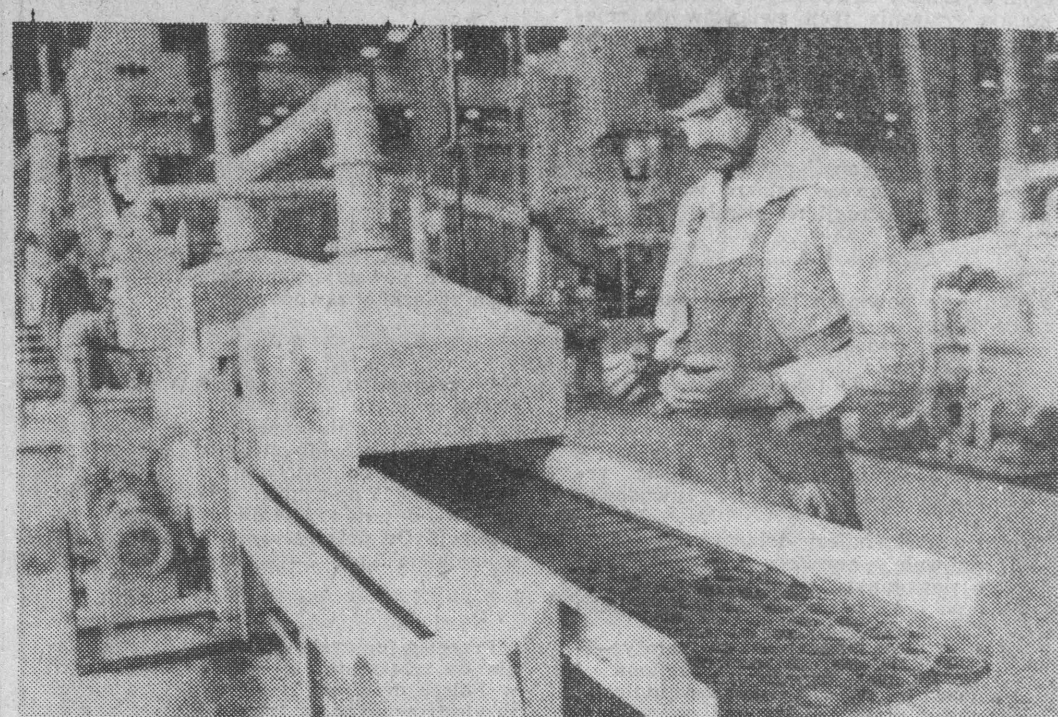
ponadto w całym kraju rozpoczęły się wykopki ziemniaków, które zebrano dotychczas z ok. 180 tys. ha. Następuje więc ponowne spiętrzenie, tym razem jeszcze bardziej pracochłonnej jesiennej roboty polowych, których sprawną przebieg zależy przede wszystkim od jak najszybszego uporania się ze zbiorami zbóż i traw, na co oczywiście nie miały wpływu pogoda. Dlatego z chwilą rozpogodzenia niezbędne jest dalsze zwiększenie pomocy dla rolników mających jeszcze do zbioru i zwozu traw. Rolnicy liczą też na pomoc w zbiorach roślin okopowych. Idzie bowiem o to, aby nie dopuścić do dalszych strat w plonach, zwłaszcza ziemniaków, które i tak na skutek niekorzystnej

pogody będą znacznie mniejsze niż w ub. roku. Konieczne jest więc szybkie i staranne zebranie oraz racjonalne zagospodarowanie nie tylko ziemniaków, ale i innych pozostających jeszcze na polach ziemniaków.

36 rocznica wyzwolenia Pragi

WARSZAWA (PAP) — 14 września 1944 r. po kilkudniowych ciężkich walkach odzyskała Polskę i radzieckie wyzwoliły prawobrzeżną Warszawę — Pragę. W bojach tych wyróżnili się Kościuszkowcy z 1 Dywizji Piechoty Ludowego Wojska Polskiego, której nadano zaszczytne miano „Warszawskiej”. Oswobodzenie Pragi umożliwiło w styczniu 1945 r. — wyzwolenie całej stolicy.

13 bm. społeczeństwo Warszawy oddało hołd pamięci żołnierzy poległych w walkach o Pragę.



W Sosnowcu rozpoczął się rozruch technologiczny Fabryki Łożysk Toczących. Zakład jest w dużym stopniu zmechanizowany, a proces wytwarzania należy do najnowocześniejszych w świecie. CAF — St. Jakubowski

Najważniejsza — produkcja Umowy, które obowiązują

Kiedy przeglądamy dzisiaj listy postulatów, które wysuwały załogi wielu przedsiębiorstw w naszym regionie, nasuwa się następująca refleksja: przynajmniej niektóre sprawy można było wcześniej załatwić. Ta najbardziej oczywista, a jednocześnie bardzo ważna dla robotników, bo dotyczą ich pracy, warunków socjalno-bytowych.

MOŻNA BYŁO WCZEŚNIEJ ZAŁATWIĆ

Czy do tej pory nie dostrzegano owych zażaleń? Czy musieli nastąpić przerwy w pracy? Na ten temat dyskutują pracownicy Zakładu Budowlano-Remontowego „Budrem” w Białymstoku.

Jakub Czyski: Pracujemy w ciężkich warunkach. Władza, zakład remontowo-budowlany. Każdy wie, gdzie przychodzi, i o to nie mamy do nikogo pretensji. Ale niechże ten robotnik otrzyma to, co mu się należy. Prawdziwe warunki — jak można o nich mówić, gdy nawet porządnych szkoleń nie dostajemy. Kawalek szmatki, która wystarcza na otarcie rąk. Po całym dniu brudnej roboty. Tu konkretny zarzut kierujemy do pracowników bhp. Za mało interesują się ludźmi, ich rzeczywistymi potrzebami. Co z tego, że pod względem ilościowym nagaszają się w porządku, kiedy nie można wybrać, przykładowo, parę spódni, bo — jedno krótkie, drugie za wąskie, a buty też nie wiadomo dla kogo sprowadzono.

Czy „bełapowicie” nie mogliby załatwić sprzętu i odzieży robotniczej kompleksowo — w jednym miejscu? Bo na nasze pretensje musi znaleźć się odpowiedź. Niechże dostać odpowiednich rozmiarów.

Helena Nadowska: Robotnicy słusznie domagają się, by informować szersze grono o sprawach zakładu. Na co wydawane są fundusze, jakie obowiązują kryteria przy podziale nagród, wyróżnień. Niech hasło — każdy współgospodarzem zakładu, znajduje rzeczywiste odbicie.

Jan Kukotko, dyrektor: Właśnie, szersza informacja. Przekonałbym się, jak bardzo jest ona nam wszystkim potrzebna. Gdyby sprawę zawartą na Wybrzeżu porozumienia jasno i jednoznacznie postawiono, nie doszłoby u nas do strajków. No bo, czegoż domagali się robotnicy? Zgłaszali przecież to samo w obawie, iż tu na Białostocczyźnie będą inaczej potraktowani.

Helena Nadowska: Opracowaliśmy nawet szczegółowy program podwyżek i czekaliśmy na wytyczne z resortu. Ale nie nadchodziły. **Jakub Czyski:** A co, my jesteśmy gorsi? — zaczęli ludzie mówić. Milcząc niczego nie osiągniemy. Za mały jest kontakt dyrekcji i kierownictwa z załogą. W KSR-ach uczestniczą delegaci — tylko drobne grupy ludzi są zainteresowane, jakie decyzje wyżej zapadają.

Jan Kukotko: To między innymi spowodowało przestoje w pracy. Na 17 wniosków, dziesięć załatwiono od ręki, w ramach własnych możliwości. Realizacja pozostałych zależy nie tylko od nas. Poprawa zaopatrzenia w części zamiennych, zwiększenie parku maszynowego, ustalenie realnych planów produkcji zgodnie z konkretnymi warunkami, a nie w oparciu o wytyczne jednostki nadrzędnej. Nie tylko w naszym zakładzie muszą zająć duże zmiany.

Jakub Czyski: Załoga rozumiała wiele istotnych problemów, przede wszystkim zasadniczych — nie wszystko można od razu. Ludzie się uspokoiłi, inna jest teraz atmosfera. W jednym z postulatów zobowiązaliśmy się wykonać plan w terminie, w którym na razie jesteśmy do tyłu. Oczywiście.

Kontrola przestrzegania cen w całym kraju wykazywała brak poprawy w tym zakresie; stosunkowo liczne przekroczenia ujawniały się w Warszawie, Wrocławiu i Lublinie. Najczęściej wykazywane przekroczenia dotyczyły cen pomidorów, ziemniaków, kalafiorów, kapusty, cebuli i czosnku oraz jesiennych owoców. Podobnie jak poprzednio stwierdzono inne uchybienia: niewłaściwe ustalanie cen, posługiwanie się nieprawidłowymi wagami i odważnikami itp. Stwierdzono, że wiele nieprawidłowości na rynku owocowo-warzywnym wiąże się z brakiem dostatecznego nadzoru ze strony organów miejskich odpowiedzialnych za sprawne administrowanie targowiskami.

Winnych nieprawidłowości spotykały znów kary; do sądu skierowano.

ciąg dalszy na str. 2

II program TV w Łomży

Zgodnie z zapowiedzią, mieszkańcy Łomży i okolic usłyszą możliwość odbioru II programu TV bez zakłóceń. Budowa nowej stacji przekątnikowej, zlokalizowanej w pobliżu miasta, została już zakończona, a jej podłączenie do systemu ogólnokrajowego nastąpi z dniem 15 września. Termin ten jest około miesiąca krótszy od przewidzianego w planie tej inwestycji. Generalnym wykonawcą było Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Łomży. Skrócenie terminu było możliwe dzięki sprawnemu wykonaniu prac budowlano-montażowych także przez innych podwykonawców, jak np. brygady z „Mostostalu” — Płock i Toruń.

Wybudowana kosztuje ok. 15 mln zł, stacja obejmuje

głównie miasta i okolice Łomży oraz Zambrowa. W przyszłości przewidziana jest możliwość odbioru II programu TV przez mieszkańców innych rejonów woj. łomżyńskiego. Nastąpi to po wybudowaniu m.in. nadajnika w rejonie Pisz.

Bez zakłóceń II programu TV będzie mógł być odbierany przede wszystkim przez telewizory nowszych typów z zespołami programującymi oraz starszego typu (jak np. Beryl, Lazur, Ametyst), ale posiadające specjalne przystawki. Niezależnie od marki telewizora, nie będzie problemów w przypadku korzystania z anten zbiorczych; wymagać one będą tylko dostrojenia.

(nom)

Dzień Kolejjarza

Rzetelnie wypełniają niełatwe zadania

Dzisiaj chyba już każdy zrozumie znaczenie transportu dla sprawnego funkcjonowania gospodarki narodowej. Porównujemy go do obiegu krwi w organizmie państwa. Jakiegokolwiek zakłócenia w obiegu towarów i surowców powodują skutki natychmiastowe i bezpośrednie — staje się produkcja przemysłowa, w sklepach brakuje produktów. Niezastąpioną podstawą naszej sieci transportowej stała się kolej. Polskie Koleje Państwowe pracują w trudnych warunkach. Zaniedbania inwestycyjne są ogromne. Skromne środki przeznaczone na ten cel prawie w całości idą na tak opóźnioną elektryfikację kolei. Długość torów od 1960 roku nie zmienia się. Tężeją starzejące się, a nowe są słabej jakości. Niska mechanizacja prac wyładunkowo-załadunkowych przyczynia się do znacznej dewastacji taboru kolejowego. Kolejarze mają też trudne warunki socjalne. Większość bu-

dynków stacyjnych to budynki stare, pozbawione niezbędnego zaplecza socjalnego.

W obliczu tylu barier inwestycyjnych, materiałowych

ciąg dalszy na str. 2

Odniesienie bojowe w 38 lat po wojnie

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Carter osobiście udekorował byłego kaprala armii amerykańskiej, Anthony'ego Casamento, najwyższym wojskowym odznaczeniem amerykańskim „Medalem Honoru”. Kapral był 14 razy ranny podczas walk o wyspę Guadalcanal na Pacyfiku i od dawna zabiegał o medal. Prezydent podjął osobiście decyzję o przyznaniu medalu, pomimo iż w Pentagonie uważano, że wniosek o odznaczenie wpłynął za późno.

Sztorm na Bałtyku

GDANSK (PAP) — Od trzech dni utrzymuje się na Bałtyku pogoda sztormowa, która uniemożliwia wznowienie polowań morskich przez przedsiębiorstwa połowowe i usług rybnych „Barka” w Kołobrzegu i „Kuter” w Darłowie. Wstrzymało także połowy rybołówstwo przybrzeżne. Sztormowa pogoda utrudnia statkom handlowym wejście i wyjście do Portu Kołobrzegskiego.

Walki na granicy irańsko — irackiej

Prezydent Iranu Bani Sadr i premier Radżai w rejonie działań bojowych

BAGDAD, PARYŻ (PAP) — Oficjalny przedstawiciel Ministerstwa Obrony Iraku złożył oświadczenie dla agencji INA, w którym stwierdził, że 13 września irańskie samoloty irackie dokonały nalotów na irackie posterunki graniczne w rejonie miasta Mandai w prowincji Dżalab. Iracka obrona przeciwlotnicza zmusiła samoloty do wycofania się. Przedstawiciel Ministerstwa Obrony dodał, że w tym samym dniu artyleria iracka ostrzelała irackie miasto Mandai. W wyniku ostrzału siedmiu mieszkańców miasta odniosło rany. W odwecie artyleria iracka ostrzelała irackie miasto Sumar, a samoloty irackie zaatakowały kolumnę transportową wojsk irackich w pobliżu miasta Hosrovia, niszcząc kilka samochodów.

Komunikat o stanie zdrowia E. Gierka

WARSZAWA (PAP) — Zespół specjalistów leczący Edwarda Gierkę, u którego w dniu 5 września br. wystąpił zawał serca, stwierdza, że udało się opanować wcześniej powikłania w postaci niewydolności serca.

Stan pacjenta jest obecnie zadowalający i zaznacza się stopniowa poprawa stanu zdrowia.

Prof. dr hab. M. Siliński, Prof. dr hab. D. Aleksandrow, Prof. dr hab. K. Gibiński, Prof. dr hab. W. Januszewicz, Prof. dr hab. M. Hoffmannowa



W białostockiej Fabryce Dywanów. Fot. R. Steńko

Agencja France Presse cytując oświadczenie radia Teheran, że walki między wojskami irańskimi a irackimi toczą się na 800-kilometrowym odcinku między miastami Kase — Szirina i Abadanem wewnątrz Iranu. Według danych dowództwa irańskiego, samoloty irańskie strzeliły w kierunku irackich w prowincji Dżalab. Samoloty irackie, które również, że prezydent Bani Sadr i premier Radżai, którzy odbywali obecnie podróży po rejonach przygranicznych, spotkali się z dowódcami sił zbrojnych i zapoznali z ostatnimi wydarzeniami na granicy irańsko-irackiej.

Jak poinformowała agencja PARS, iracki samolot ostrzelał helikoptery, którymi lecieli z rejonów przygranicznych prezydent Bani Sadr i premier Radżai. Samolot jak podaje agencja, został zmuszony do odwrotu.

Kampania przedwyborcza w Portugalii

LIZBONA (PAP) — W niedzielę w Portugalii rozpoczęła się oficjalnie kampania przedwyborcza do parlamentu, które odbędą się 5 października. W przemówieniu do narodu prezydent republiki, Ramalho Eanes, podkreślił m.in., że wybory październikowe powinny stać się ważnym etapem w umocnieniu systemu demokratycznego wprowadzonego w rezultacie Rewolucji Kwietniowej 1974 r.

Sejmiki bocianów

KIELCE (PAP) — Niektóre gatunki ptaków przygotowują się już do odlotu na południe. Należą do nich bociany, które przed opuszczeniem naszego kraju odbywają „sejmiki” i próbne loty, trwające niekiedy po kilka godzin.

Bociany sejmikują m.in. na łąkach nad Nidą i Pilicą, gdzie co roku zbierają się setki tych ptaków. Tegoroczne „sejmiki” wykazują, że obecnie na Kielecczyźnie jest znacznie mniej bocianów, niż dawniej. W tym roku gniazda w wielu wsiach, w których bociany gnieździły się od niepamiętnych czasów, nie zostały zasiedlone.

Wyniki wrześniowej kontroli cen

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z obietnicą Państwową Komisja Cen nasiliła kontrolę cen w obrocie rynkowym i usług świadczonych ludności. Niezależnie od prowadzonej już w sierpniu kontroli przestrzegania cen w całym kraju, w wrześniu sprawdzano również zasadność cen niektórych rodzajów usług, artykułów spożywczych, wyrobów odzieżowych i dziełarskich. Zwiększono współdziałanie aparatu kontroli PKC z Państwową Inspekcją Handlową, kontrolą społeczną związków zawodowych i organami MO.

Kontrola przestrzegania cen w całym kraju wykazywała brak poprawy w tym zakresie; stosunkowo liczne przekroczenia ujawniały się w Warszawie, Wrocławiu i Lublinie. Najczęściej wykazywane przekroczenia dotyczyły cen pomidorów, ziemniaków, kalafiorów, kapusty, cebuli i czosnku oraz jesiennych owoców. Podobnie jak poprzednio stwierdzono inne uchybienia: niewłaściwe ustalanie cen, posługiwanie się nieprawidłowymi wagami i odważnikami itp. Stwierdzono, że wiele nieprawidłowości na rynku owocowo-warzywnym wiąże się z brakiem dostatecznego nadzoru ze strony organów miejskich odpowiedzialnych za sprawne administrowanie targowiskami.

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO I SUWAŃSKIEGO.

DZIS — zachmurzenie duże, obojętne, opady deszczu. Temperatura maksymalna 15-16 st., minimalna około 10 st. C. Wiatr słaby, umiarkowany i dość silny, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — bez zmian.

DZIS I JUTRO: Ałbina i Nikodem (ska)

Uchwała Rady Państwa z dnia 13 września 1980 r. w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych

W celu umożliwienia powstającym obecnie związkami zawodowym dokonania rejestracji poza rejestrem prowadzonym przez Centralną Radę Związków Zawodowych — do czasu uregulowania zasad i trybu tej rejestracji w drodze ustawowej — Rada Państwa postanawia, co następuje:

§ 1

Komitety założycielskie nowo powstających związków zawodowych, które nie dokonają wpisania tych związków do rejestru prowadzonego przez Centralną Radę Związków Zawodowych, mogą dokonywać rejestracji związku w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

§ 2

Organ uprawniony do reprezentowania związku zawodowego zgłasza wniosek o dokonanie rejestracji na piśmie.

§ 3

1. Wniosek powinien zawierać następujące dane:
 - 1) nazwę związku zawodowego i jego siedzibę,
 - 2) podmiotowy i terytorialny zakres działalności związku zawodowego,
 - 3) imiona i nazwiska oraz miejsce zamieszkania osób wchodzących w skład organu uprawnionego do reprezentowania związku zawodowego.
2. Do wniosku należy dołączyć:
 - 1) uchwałę komitetu założycielskiego o powołaniu związku zawodowego oraz organu uprawnionego do jego reprezentowania (§ 2),
 - 2) listę członków komitetu założycielskiego, obejmującą ich imiona i nazwiska oraz miejsce zatrudnienia,
 - 3) statut w dwóch egzemplarzach.

§ 4

Sąd Wojewódzki w Warszawie wydaje postanowienie o dokonaniu rejestracji nowo powstającego związku — po stwierdzeniu, że uchwały przez komitet założycielski statut, nie jest sprzeczny z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innymi przepisami prawa.

Z chwilą dokonania rejestracji związek zawodowy uzyskuje osobowość prawną.

Od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, odmawiającego dokonania rejestracji związku zawodowego, służy odwołanie do Sądu Najwyższego.

§ 7

1. W postępowaniu w sprawach o dokonanie rejestracji stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym.
2. Postępowanie w sprawie dokonania rejestracji jest wolne od opłat sądowych.

Przepisy § 1-7 stosuje się, odpowiednio do nowo powstających regionalnych zrzeszeń związków zawodowych.

§ 9

W przypadku, gdy po dokonaniu rejestracji związku zawodowego, albo regionalnego zrzeszenia związków zawodowych, jego działalność lub struktura okaże się sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa, Sąd Wojewódzki w Warszawie postanowi o unieważnieniu dokonanej rejestracji. Od postanowienia tego służy odwołanie do Sądu Najwyższego.

§ 10

Przepisy uchwały nie mają zastosowania do zrzeszenia związków zawodowych w Polsce oraz do związków zawodowych zarejestrowanych w trybie ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o związkach zawodowych (Dz. U. nr 41, poz. 293).

§ 11

Uchwała wchodzi w życie z dniem 15 września 1980 r.

Przewodniczący Rady Państwa
Henryk Jabłoński

Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju — zadania Stronnictwa

Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — Jak już informowaliśmy, 12 bm. obradowało w Warszawie XXIII Plenum Naczelnego Komitetu ZSL. Omówiono zadania Stronnictwa, wynikające z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Obrady prowadził prezes NK STANISŁAW GUCWA.

Uczestnicy Plenum, dokonując oceny sytuacji społeczno-politycznej kraju, podkreślili m.in., że mimo dotychczasowych rozwiązań sytuacja w kraju nie jest jeszcze wszędzie ujednolicona i pogłębiła się trudność ekonomiczna. Strajki i przerwy w pracy miały charakter nie tylko ekonomiczny, ale również społeczno-polityczny. Zawarta umowa społeczna zawiera zobowiązania obu stron — władzy i strajkujących — i przez obie strony musi być rzetelnie wykonana. Warunkiem realizacji tej umowy jest spójność i rzetelna praca.

W przemówieniu prezesa NK ZSL i w toku krytycznej dyskusji podkreślano, że istnieje potrzeba doskonalenia systemu politycznego w naszym kraju. Dlatego Zjednoczone Stronnictwo Ludowe występuje z inicjatywami dotyczącymi funkcjonowania państwa oraz określającymi rolę i funkcję ZSL w życiu społeczno-politycznym kraju. Stronnictwo określiło już swoje stanowisko na gruncie pryncypiów i podstawowych wartości ustroju socjalistycznego, sojuszu robotniczo-chłopskiego, przewodnej roli PZPR oraz sojuszu w ramach krajów socjalistycznych.

Demokracja życia społecznego i gospodarczego wymaga przede wszystkim realnego działania mechanizmu odpowiedzialności, informowania społeczeństwa i kontroli społecznej. Konieczne jest rozdzielenie władzy ustawodawczej, wykonawczej i politycznej na wszystkich szczeblach. Należy uznać nadrzędność władzy ustawodawczej nad wykonawczą.

W trybie powoływania organów przedstawicielskich należy dokonać istotnych zmian, przywracając zasadę demokratyczną. Tylko w ramach prawidłowo funkcjonującej demokracji socjalistycznej możliwa jest autentyczna aktywność społeczna. ZSL odnosi się z troską do problemów doskonalenia działalności ruchu młodzieżowego. Odpowiedzialność za organizację młodzieżową powinny ponosić wszystkie partie polityczne.

W ramach trójpартijnego systemu szczególnie znaczenie ma współpraca pomiędzy PZPR i ZSL. Jednakże możliwość, jaką stwarzał ten system, nie była w pełni wykorzystana. Podkreślano, że zasady współpracy międzypartijnej powinny być tak sformułowane i konsekwentnie przestrzegane, aby istniały

realne możliwości dla umocnienia socjalizmu i obrony jego naczynych wartości, by ZSL mogło skutecznie rozwijać się jako autonomiczny sojusznik PZPR.

Główną płaszczyzną współpracy międzypartijnej powinny stanowić komisje porozumiewawcze.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jest za pełnym współdziałaniem w wytyczeniu wspólnie z PZPR kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego kraju oraz za zwiększaniem sfery oddziaływania ZSL na życie społeczne i polityczne. Pełny udział ZSL w życiu ogólnopolskim stwarza możliwość uczestniczenia w prawidłowym rozwiązywaniu spraw wsi i rolnictwa, w tym polityki kadrowej.

Stronnictwo, jak podkreślano w czasie obrad, powinno szerzej niż dotychczas prowadzić swą działalność wśród chłopów oraz inteligencji i młodzieży, w tym również z młodzieżą akademicką.

Dla dalszego rozwoju organizacyjnego i właściwego funkcjonowania Stronnictwa konieczne są szersze możliwości prezentowania stanowiska ZSL, jego dorobku i historii w środkach masowego przekazu, zwiększenie nakładów prasy ludowej i wydawnictw.

Aktualnie Stronnictwo pracuje nad propozycjami, które staną się podstawą — przygotowywanego wspólnie z PZPR — dokumentu, określającego funkcjonowanie polityki rolnej na najbliższe lata, w interesie państwa, rolników i całego społeczeństwa.

W celu zagwarantowania wzrostu wydajności rolnictwa postulowano zwiększenie dotychczasowych środków produkcji. Możliwość taka występuje w zmianie struktury produkcji niektórych przemysłów, które w większym niż dotychczas stopniu mogą pracować na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Podczas obrad podkreślano potrzebę przygotowania programu rewolucyjnej renty rolniczych na zasadach podobnych do systemu plac i renty dla rolników.

W przyszłości należy również rozważyć potrzebę wprowadzenia dla ludzi starszych i chorych na wsi, którzy z obiektywnych przyczyn nie mogą otrzymać renty rolniczej — inną formę zabezpieczenia socjalnego.

ZSL jako partia chłopska typu socjalistycznego, stojąca na gruncie oddzielenia Ko-

rolniaków od państwa wypowiada się za tolerancją i wolnością wierzni religijnych.

W związku z koniecznością pełniejszego przygotowania dokumentacji i ich konsultacji postanowiono przesunąć termin VIII Kongresu ZSL, udziału w nim Kongresu i w szczególności w dyskusji, przedstawione zostaną istotne sprawy dotyczące doskonalenia naszego modelu ustrojowego, polityki rolnej, funkcji stronnictwa oraz współpracy międzypartijnej.

W związku z koniecznością pełniejszego przygotowania dokumentacji i ich konsultacji postanowiono przesunąć termin VIII Kongresu ZSL, udziału w nim Kongresu i w szczególności w dyskusji, przedstawione zostaną istotne sprawy dotyczące doskonalenia naszego modelu ustrojowego, polityki rolnej, funkcji stronnictwa oraz współpracy międzypartijnej.

Udaremniony spisak w Nikaragui

MANAGUA (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Rymszewski donosi: Główna Nikaragua znajduje się pod wielkim wrażeniem wykrytego planu wymordowania czołowych przywódców sandinistów, w tym 9-osobowego kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego (FSLN). Autorem zamachu okazał się minister obrony kraju i były pułkownik somalijskiej Gwardii Narodowej (GN) Bernardino Larios Montiel.

Zdołał on zorganizować już kilkadziesiąt grup zbrojnych i przy ich pomocy zamierzał przejąć władzę w kraju i nad FSLN. Pozbawionym przywódów, a także uwolnionym z więzień eks-gwardzistów somalijskich.

Rozmiarzy tego spisku ujawnił w czwartek na konferencji prasowej w Managui eks-porucznik Gwardii Narodowej, Francisco Martinez. Obrazne relacje na temat projektowanego krwawego zamachu stanu zamieściła w piątek prasa, radio i telewizja nikaraguańska.

Dziennik „El Diario Nuevo” opublikował w tym samym tygodniu „Dziennik Spisak” — to w rzeczywistości spisak mający na celu przekreślenie rewolucji sandinistów.

Oficerska promocja na ORP „Warszawa”

GDANSK — 14 bm. w Gdyni, na pokładzie okrętu ORP „Warszawa”, cumującego przy Nabrzeżu Pomorskim, odbyła się uroczysta promocja na pierwszy stopień oficerski — podporucznika inżyniera — podporządkowanego absolwentów Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni. Promocji podległo 12 oficerów, w tym 10 oficerów specjalnych i 2 oficerów ogólnych. W promocji uczestniczył dowódca Marynarki Wojennej PRL admirał Ludwik Janczyński.

W Turcji po zamachu wojskowym

ANKARA (PAP) — Grupa wojskowych, która przejęła władzę w Turcji, zakomunikowała w niedzielę o aresztowaniu przywódcy ekstremistycznej partii profaszystowskiej Partii Ruchu Narodowego Alparslana Turkesa. Jak podało radio tureckie, będzie on odpowiadał za rozpętywanie kampanii terroru w kraju. Napięta sytuacja w sytuacji, w której w wielu miastach i gęsto zaludnionych regionach Turcji. Ze stolicy kraju wycofywane są czołgi i oddziały wojskowe, które zajmowały kluczowe pozycje w mieście po zamachu wojskowym.

Protest Kuby

HAWANA (PAP) — Kuba stanęła po stronie zamordowanego kubańskiego dyplomaty, pracownika ONZ, który poniósł śmierć 12 bm. na skutek zbrodniczego zamachu zorganizowanego przez kubańską prawniczą organizację emigrantów kubańskich „Omega-7”.

Organ KC KP Kuby, dziennik „Granma” stwierdził w związku z tym smutnym wydarzeniem, że zamordowanie Felixa Garcii Rodriguezu było kolejnym przypadkiem zainicjowanym przez grupę kontrrewolucyjną kubańskich dyplomatów, lub przedstawicieli Kuby przy ONZ, lecz dotychczas żadna z osób winnych dokonywania tego rodzaju zamachów nie została przez władze amerykańskie pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

„Granma” podkreśla, że USA — jako kraj goszczący na swym terytorium siedzibę ONZ — są zobowiązane zagwarantować odpowiedzialność ochronną poszczególnym misjom i ich pracownikom.

Manewry NATO

BRUKSELA (PAP) — Przez cały ubiegły tydzień w Europie Zachodniej, głównie na poligonach RFN, trwały manewry sił zbrojnych państw członkowskich Paku Północnoatlantyckiego w ramach corocznych jesiennych ćwiczeń pod ogólnym kryptonimem „Autumn Forge”. Seria tych ćwiczeń (ogółem 25) z udziałem 320 tys. żołnierzy, potrwa kilka tygodni.

Bardzo aktywny udział w tegorocznych manewrach bierze W. Brytania (62 tys. żołnierzy). Do RFN przetranszowano drogą morską i lotniczą znaczne kontyngenty brytyjskiej armii terytorialnej, złożonej z ochotników-rezerwistów i setki pojazdów wojskowych. Wezmą o nich udział w manewrach „Crusader”, których celem jest wypróbowanie brytyjskich sił „szybkiego reagowania”.

Udaremniony spisak w Nikaragui

MANAGUA (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Rymszewski donosi: Główna Nikaragua znajduje się pod wielkim wrażeniem wykrytego planu wymordowania czołowych przywódców sandinistów, w tym 9-osobowego kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego (FSLN). Autorem zamachu okazał się minister obrony kraju i były pułkownik somalijskiej Gwardii Narodowej (GN) Bernardino Larios Montiel.

Zdołał on zorganizować już kilkadziesiąt grup zbrojnych i przy ich pomocy zamierzał przejąć władzę w kraju i nad FSLN. Pozbawionym przywódów, a także uwolnionym z więzień eks-gwardzistów somalijskich.

Rozmiarzy tego spisku ujawnił w czwartek na konferencji prasowej w Managui eks-porucznik Gwardii Narodowej, Francisco Martinez. Obrazne relacje na temat projektowanego krwawego zamachu stanu zamieściła w piątek prasa, radio i telewizja nikaraguańska.

Dziennik „El Diario Nuevo” opublikował w tym samym tygodniu „Dziennik Spisak” — to w rzeczywistości spisak mający na celu przekreślenie rewolucji sandinistów.

Wielka manifestacja pokojowa w stolicy NRD

BERLIN (PAP) — Po raz 35 mieszkańcy NRD obchodzą międzynarodowy dzień walki z faszyzmem i pamięci ofiar faszyzmu. Tradycyjnie w drugą niedzielę września, 14 bm. na Placu Augusta Bebla w Berlinie odbyła się wielka manifestacja pokojowa z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób. Przybyło szczególnie dużo młodzieży i wielu weteranów walki z faszyzmem z NRD i z zagranicy.

Do zgromadzonych na placu tłumów, przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC NSPJ, Erich Mielke, który podkreślił, że nazwiska i czyny bojowników przeciwko wojnie i faszyzmowi są wiecznym żywym w pamięci i postępowaniu obywateli NRD. Społeczeństwo NRD nigdy nie zapomni ofiar faszystowskich obozów koncentracyjnych i ludzi, którzy polegli w walce o wyzwolenie narodów Europy spod faszystowskiego terroru, żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej, których walka otwierała także narodowi niemieckiemu drogę do zbudowania ustroju socjalistycznego.

Dziś dzisiejszy — kontynuował mówca — stoi pod znakiem wielkich zmagani narodów o zapewnienie pokoju, o kontynuację odprężenia,

zakończenie wyścigu zbrojeń i podjęcie konkretnych kroków rozbrojenia. Dzięki pokojowej polityce ZSRR i całej wspólnoty państw socjalistycznych udało się przerwać w Europie zaklety cykl wojny, pokoju i znowu wojny. Od ponad 35 lat nie było wojny na naszym kontynencie i głównym zadaniem jest obecnie utrzymanie takiej sytuacji.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem manifestacji na Placu Bebla odbyła się uroczystość złożenia wieńców w Mauzoleum Ofiar Faszyzmu i Militarizmu. W uroczystości tej, a także w późniejszej demonstracji uczestniczyli najwyżsi członkowie władz partyjnych i państwowych z Erichem Honekerem, Willi Simehem i Horstem Simehem.

Rewizjonistyczne żądania i hasła ziomkostw w RFN

BONN (PAP) — Korespondent PAP Juliusz Solecki, pisze: Obchodzony w RFN 13 i 14 bm. tzw. „dzień ojczyzny”, stał się okazją do ponownego wysunięcia całego szeregu rewizjonistycznych żądań i hasel przez przedstawicieli różnego rodzaju ziomkostw i organizacji przesiedleńczych, działających w Niemczech Zachodnich.

Jak stwierdził na wiecu w Bremie zastępca przewodniczącego związku „Wypędzonych”, Herbert Hupka, „pod pojęciem Niemiec należy rozumieć nie tylko RFN i NRD, lecz również dawne wschodnie tereny Rzeszy, położone po drugiej stronie Odry i Nysy Łużyckiej”.

Zdaniem tego polityka, „zarówno konstytucja, jak i odpowiednie postanowienia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, zobowiązują rząd federalny do walki o

prawo do samostanowienia dla wszystkich Niemców i ponowne zjednoczenie całych Niemiec”.

„Wobec braku traktatu pokojowego z Niemcami — oświadczył Hupka — z punktu widzenia prawa międzynarodowego Rzesza niemiecka istnieje nadal w swoich starych granicach z grudnia 1937 roku”.

Z okazji „dnia ojczyzny” na ręce jego inicjatorów i organizatorów napłynęło wiele depesz i życzeń od polityków opozycyjnych.

Dzień Kolejarza

Ciąg dalszy ze str. 1

I organizacyjnych kolej wypieki swe zadania w całości. Oczywiście jest, że maszyn i lokomotyw ponad wytrzymałość mechaniczną części pracować nie mogą. Jedynym obowiązkowym jest bez części zamiennych elementem w pracy kolei pozostałe człowiek. To dzięki poświęceniu maszynistów, ich pomocników, pracowników warsztatów kolejowych i służb torowych, dyspozytorów i zawiaźdów kolejki może realizować swe, jakże napięte, plany przewozowe.

My, pasażerowie, często narzekamy na opóźnienia pociągów pasażerskich, na brak pełnej informacji, na niewygodę i tłok w wagonach, po winniśmy jednak pamiętać o ludziach, kryjących się za abstrakcyjnym skrótem — PKP, o pięknych tradycjach kolejarzów, o przysłówowej punktualności kolei wiedeńskiej i o tym, że ambicją każdego kolejarza jest odzyskanie prestiżu społecznego i dorównanie tradycjom zawodu, by mundur kolejarzki czyszczył się szacunkiem i poważaniem.

Trudna jest to droga, ale przy realizacji niezbędnych zadań inwestycyjnych i sprzętowych, zakończy się na pewno sukcesem. Gwarantujemy, że kolejarze, którzy w niezwykłych sytuacjach dali dowody swej odpowiedzialności, ofiarności i zaangażowania. Kolejarze stanowią ogromny kapitał dla przyszłości i bieżącej usprawnienia naszej gospodarki, trzeba tylko umiejętnie nim dysponować.

Z okazji Dnia Kolejarza w sobotę, 13 bm. I sekretarz KW PZPR w Białymostku, Władysław Juszkiewicz spotkał się z grupą pracowników kolei państwowych. W spotkaniu udział wzięli również: wojewoda białostocki Zygmunt Sprycha i sekretarz KW, Stanisław Zieliński.

Wyniki kontroli cen

Ciąg dalszy ze str. 1

Wiele uwag dotyczyło również działalności usługowej. W krakowskich punktach spółdzielczych bezpodstawnie podwyższano ceny usług remontowo-budowlanych (średnio o 30 proc.) i zszewskich (ok. 30 proc.) wprowadzając samowolnie dopłatę za usługi ekspresowe. Podobnie było w Szczecinie. W wyniku kontroli skorygowano nieprawidłowe ceny a w stosunku do winnych wycofano sankcje służbowe.

Ciąg dalszy ze str. 1

I sekretarz wyraził uznanie dla pracy białostockich kolejarzy, podkreślał za utrzymanie wysokiej dyscypliny i godnej, obywatelskiej postawy.

za szczególne zasługi odznaczonych zostali: Krzysztof Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Stanisław Niżyński, kontroler DRPK, Złoty Krzyżem Zasługi — Albin Zapalski, dyspozytor stacji Białystok i Leonard Kragiel, starszy elektryk PKP, Srebrnym Krzyżem Zasługi — Mirosław Fijałkowski, pracownik Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP. (jm)

10 ton złota na dnie oceanu

OSLO (PAP) — 30 kwietnia 1943 roku brytyjski okręt „HMS Edinburgh”, płynący szlakiem północnoatlantyckim, zatonił zatopiony przez niemieckie torpedy brytyjski okręt „HMS Oso-bodo”. W okręcie znajdowało się 10 ton złota. Wobec tego brytyjskie władze rozkazały, aby złoto zostało wrzucone na dno oceanu.

Brazylijskie miliardy

BRASILIA (PAP) — Ziemia brazylijska kryje bogactwa naturalne, których wartość — zdaniem brytyjskiego geologa brazylijskiego, Utiassu Rodriguesa Silva — sięga 800 mld dolarów.

Według oceny tego uczono, zasoby rud żelaza wynoszą około 20 mld ton, a tylko w dorzeczu Amazonki odkryto złoża boksytu o łącznej wartości 5 mld ton.

Niebezpieczne Rio

BRASILIA (PAP) — Według opinii rzecznika tamtejszej policji — Rio de Janeiro stało się najbardziej niebezpiecznym miastem świata jeśli chodzi o liczbę przestępstw kryminalnych, zwłaszcza napadów. Zródła oficjalne twierdzą, że aktualny wzrost niebezpieczeństwa w Rio wiąże się z zbliżającym się karnawałem. Policja twierdzi, że skłonności do przestępstw wykazują w Rio znaczne części ludności z warstw średnich lub zamożnych niż z dzielnic nędzy. Liczba gwałtów i napadów w tej metropolii jest tak wielka, iż jako podstawowy środek zaradczy proponuje się niszczenie okazji — to jest rezygnację ze spacerów oraz noszenia przy sobie wartościowych przedmiotów.

Umowy, które obowiązują

Ciąg dalszy ze str. 1

z nich dotyczyła plac, część zaś bardzo istotnych dla zasobów kopalni. Te umowy podpisały delegacje robotników i dyrekcja obejmowała dziewięć wybranych problemów, jednakowo ważnych dla całej załogi we wszystkich czterech zakładach.

W jednym z postulatów załoga domagała się realizacji 415 wniosków, które zostały dyrekcyi przedstawione w okresie wcześniejszym. Gdyby niekiedy jeszcze o strajku nie myślał. O skutkach załatwienia ma być załoga powiadomiona na piśmie do końca września. Tu przeważają postulaty z dziedziny warunków pracy, które są utrudnione nie tylko starymi maszynami i budynkami, ale i zaniedbaniami bhp. Na przykład sporządzenie osłony do szarpacza, zaopatrzenie apteczki w leki, skrócenie czasu użytkowania odzieży ochronnej, właściwej organizacji pracy, a także zaopatrzenie w mydło i ręczniki — są to sprawy, których załatwienie jest obowiązkiem administracji.

Załoga zakładów im. Sierżana zobowiązała się nadrobić zaległości powstałe w czasie kilkugodzinnego strajku. Niektóre działy rozpoczęły pracę z niedzieli (zwykle z poniedziałku na wtorek), inne rozpoczęły pracę w sobotę, 20 września, tak aby jeszcze w tym miesiącu zniwelować straty. Każdego dnia zakłady im. Sierżana produkują 12 tys. metrów tkaniny przeznaczonej na rynek. (as)

DRUGI NASZ DOM

Mówią majstrówie zmian biostockich „Transbudu” — Andrzej Soczyński (17 lat pracy w przedsiębiorstwie), Ireneusz Kostecki (21 rok pracy).

Obydajmy przeprowadziliśmy dużą część swego życia w tej firmie. W ciągu tego okresu spotykaliśmy się z różnymi problemami oddziału i jego ludzi. Ostatnio przeżyliśmy dający się mocno we znaki kryzys braku części zamiennej, w szczególności akumulatorów i ogumienia. Cała załoga stara się wszelkimi sposobami zapobiec przerwom w pracy, nauczyliśmy się już nieźle „łatać” dziury. Nie chcemy się chwalić, ale już tak zżyliśmy się z zakładem, pracującymi tu kolegami i kadrą kierowniczą, że stanowimy o dla nas drugi dom.

Cheśmy, aby w tym domu wszystko grało. Nasi koledzy pracują również za granicami — w ZSRR, Libii, RFN, Czechosłowacji. Ze swoich obowiązków wywiązują się bez zastrzeżeń, nie musimy się za nich wstydić.

Dzień przystoi całego Oddziału był nam po to potrzebny, aby poprzez słuszne zadania robotników w całym kraju, bo to jest nasz wspólny dom i wspólnie powinniśmy zwalczać każdą nieprawidłowość, która pojawia się na drodze do wspólnego celu. Wszystko już zostało nadrobione, ile ważnych dla nas spraw załatwiliśmy w tym jednym dniu! Cieszymy się, że plan za pierwsze półrocze wykończymy w 118 proc.

W naszych postulatach, które w większości dotyczyły spraw placowo-socjalnych, wysunęliśmy m. in. żądanie ujednolicenia plac za

wykonanie tej samej pracy w różnych rejonach kraju. Dodatki specjalne za ciężką pracę powinni otrzymać górnicy, hutnicy i portownicy. Te zawody muszą być u-privilejowane. Natomiast kierowca czy ślusarz tyle samo powinien zarabiać na Mazowszu, Śląsku czy też Pomorzu. Do wyładowania jednej tony towaru w każdym regionie robotnik zużywa jednakową ilość siły, powinien więc otrzymywać takie samo wynagrodzenie. Uważamy ten postulat za słuszny i wierzymy, że wkrótce zostanie on zrealizowany. (fi)

W ŁOMŻYŃSKIM „MISU”

Spółdzielnia zabawarska „Mis” w Łomży od początku roku ma zaległości w wykonaniu planu produkcji i sprzedaży. Jest to wynik niezałatwienia zamówień na plusz i dodatki. Sytuacja ta powtarza się od wielu lat i to, że w ostatecznym efekcie spółdzielnia wykonuje plany jest zasługą wyjątkowej pracy załogi w okresie ostatniego kwartału oraz operatywnej kierownictwa.

— Jesteśmy w woj. łomżyńskim — mówi przewodnicząca Rady Zakładowej Halina Suchodola — jednym z niewielu eksporterów. Nasze zabawki trafiają do kilku dziesięciu krajów, a nadal traktuje się nas jak podrzędny zakład. Mamy nieźle pobyły, ale są one niewspółmierne do ponadgodzinowego wysiłku kobiet. Dlatego też żądamy systematycznych dostaw środków produkcji i wreszcie ośmiodziesięciu dni pracy. Postulaty placowe zostały dokładnie spre-cyzowane. Wnioskuje się m. in. o naliczenie dodatku zarobkowego od aktualnego zarobku akordowego, wynagrodzenia mistrzów w zależności od średniej płacy brygad. Wśród innych postulatów załoga wy-bija szczególnie poprawę warunków pracy. Nie jest to wniosek nowy. Zatrudniona w Łomży, Grajwile i Go-niady kobiety pracują w ciężkich warunkach. Ich po-prawę zależy od przyspieszenia budowy nowego zakładu w Grajwile i modernizacji zakładu w Goniądzu. Natomiast w Łomży opóźnienia się budowy i adaptacja strychu gdzie ulokowana ma być ad-ministracja. Dzięki temu wzrosłaby powierzchnia hal produkcyjnych. (jta)

STARY PROBLEM — ZAOPATRZENIE W SUROWCE

Sobota, 13 września Zakłady Przemysłu Włóknianego im. Emilii Plater w Wasilkowie. W tkalni prac rozpoczęła druga zmiana. W produkcji, na krosnach MAV „ubrawnikowa”, „tekas” i „setka”. Tkacki przy krosnach są pewnie, ile powstałe w czasie strajku zaległości nadrobią pracującą z większą wydajnością. Ale na razie występują braki przewidywanej i o-snowowej. Przez cały piątek i pierwszą sobotnią zmianę stało z tego powodu 25 kros-sien. Teraz nie pracuje dzie-więć.

W myśl jednego z przyjętych do natychmiastowej realizacji postulatów zaopatrzono w wędliny kiosk zakładowy. W sobotę sprzedawano po pół kilograma. Jeżeli by kiosk był tak zaopatrzony systematycznie, to — jak mówią kobiety z tkalni — można wytrzymać. O innych postulatach na razie się nie mówi, gdyż uzgodniono różne terminy ich realizacji. (s-k)

Z trzech województw

WRECZENIE SZTANDARU
MIEJSKIEJ ORGANIZACJI ZSMP W ŁOMŻY

„Spotkaniem pokoleń” — kombatantów II wojny światowej i działaczy ruchu młodzieżowego oraz członków ZSMP uczczono w Łomży 36 rocznicę wyzwolenia miasta. W uroczystości udział wzięli: sekretarz KW PZPR — Ryszard Interewicz, wicewojewoda łomżyński — Kazimierz Clapka, przewodniczący RW FSZMP — Henryk Gryko, obecna była także delegacja żołnierzy Armii Radzieckiej z jednostki noszącej imię Jędrzeja Łomżyńskiego z zastępcą dowódcy pki Władimirem Iwanowiczem Gamaliejewem.

Miejska organizacja ZSMP w Łomży skupia ponad 4,5 tysiąca młodzieży. W jej szeregach znajduje się ponad tysiąc członków partii. Prawo rekomendacji w szeregach PZPR posiada 31 kół ZSMP w mieście.

Szczególnie uroczystym momentem „Spotkania pokoleń” było wręczenie miejskiej organizacji ZSMP sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo Łomży.

Wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej członków ZSMP udekorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. (pol)

NARADA AKTYWU SD

Sytuacja polityczna i społeczno-gospodarcza kraju i województwa oraz wynikające z niej zadania Stronnictwa by-stancji i kół SD.

W naradzie uczestniczyła człon

Kiedyś pisało się o robotnikach, portret klasy. Sprawa dotyczyła klasy robotniczej. Może przydałoby się odkurzyć nieco ten portret? Czego dowiedzieliśmy się o robotnikach po wydarzeniach sierpniowych 1980 roku.

Trzon tej grupy społecznej stanowią ludzie młodzi, urodzeni w 1956 roku. Naturalnie są samymi młodymi, ale nie są samymi młodymi. Jest to jednak grupa widoczna, licząca się i w sytuacjach konfliktowych, a także w sytuacjach, które kształtują mentalność tej generacji. Są to ludzie, dla których wojna jest historią. Mają o niej jednak spory zasób informacji, podświadomie, a także w rodzinnych przekazach. Są to również ludzie, którzy z oczywistych względów nie pamiętają czasów przedwojennych, a zatem nie odwołują się do tej epoki żadnych swoich porównań. Dlatego tak bardzo interesuje ich świat i Polska dnia dzisiejszego. Są to robotnicy posiadający przynajmniej niepełne średnie wykształcenie, tzn. szkołę zawodową. Wielu z nich to technicy. Wielu z nich, a przynajmniej jeden, byli już za granicą, najczęściej w krajach socjalistycznych.

To, że znaczna część robotników stanowią ludzie urodzeni po 1956 roku, ma istotne znaczenie nie tylko w gwałtowności przedwojennej i wojenne odniesienia historyczne. Są to również ludzie wychowani bez strachu, który pozostał w pokoleniu pamiętającym dni wojennych i powojennych walk. Tym też, między innymi, należy tłumaczyć śmiałość formułowania własnych myśli, zdań i postulatów. Nie znają, podobnie jak młodzież innych środowisk, wszelkiego „tru-

tychostwo”. Lubia język skrótowy, rzeczowy, konkretny. Są to często ludzie o innym rodowodzie społecznym, aniżeli pokolenie ich ojców.

Powojenny przemysł wybudowali w Polsce w dużej

Nowy portret klasy

trzydziestolecia. Powstał zatem środowisko kulturowe. Człowiek wychowany w nich jest mniej podatny na wszelkiego rodzaju sztuczną manipulację, samodzielnie myślicy, krytyczny. Ma swoje własne zdanie.

Zabrakło organów przedstawicielskich, w których można byłoby dobić je

wyrazić. Ta słabość ujawniła się podczas sierpniowych dni. Konferencje Samorządu Robotniczego od dawna utraciły swój kontrolny charakter. Stały się przedstawicielstwem załóg milczących i skrytych. Stosunki panujące w zakładach krytykowane poza KSR. Dlatego istnieje ogromna potrzeba działalności związkowej, która podejmowałaby krytykę i miała rzeczywisty wpływ na gospodarkę i stosunki panujące w zakładach pracy. Byłam w Stoczni im. Lenina w dniach poprzedzających podpisanie porozumienia. Patrzyłam na robotników. Usiłowalam ich zrozumieć, poznać lepiej, niż znałam.

Na marginesie sierpniowych wydarzeń nasuwa się refleksja, że ideały, o które upominają się socjaliści, są ideałami robotników. Nie idzie przy tym jedynie o to, że strajkujący podkreślali, iż interesuje ich

tylko taki ustrój, który zabezpiecza społeczne własność środków produkcji, tylko Polska socjalistyczna. Postawa robotników jest socjalistyczna.

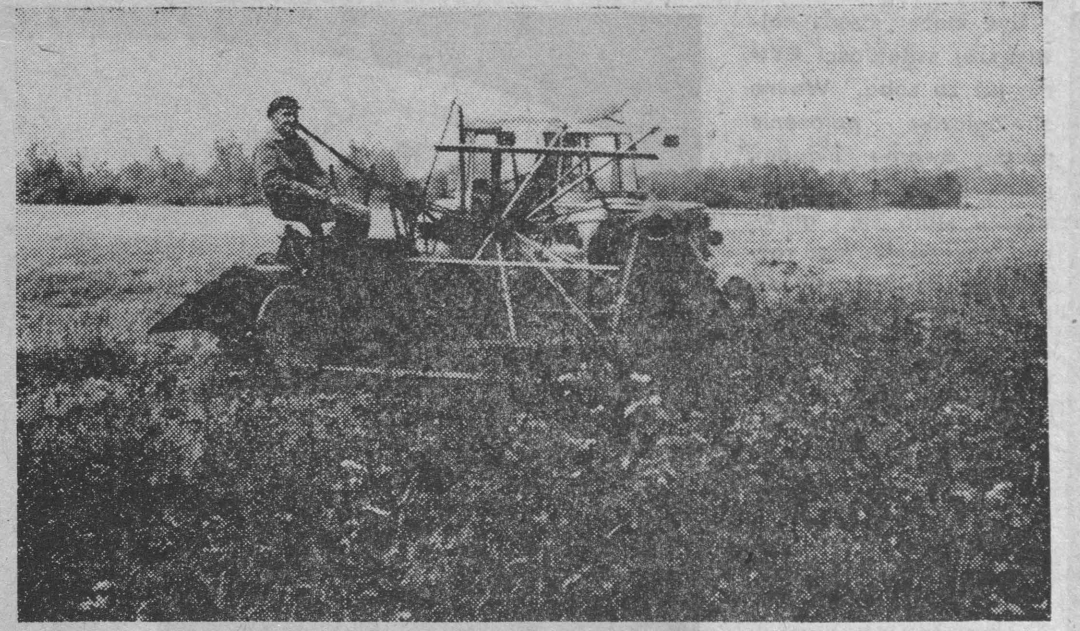
Współgospodarze. Spokój i porządek w zakładach pracy, troska o wszelkie dobro znajdujące się w nich, (w stoczni gdyńskiej podczas strajku pracowali

Upominali się o możliwość współzdecydowania, o samorządne świadczenia, które zapewniałyby społeczną kontrolę.

Z czym należy walczyć ich zdaniem przede wszystkim? Jak się zdaje o marotrawstwie czasu, wysiłku i skutków działania człowieka pracy. Sytuację, kiedy robotę trzeba wykonywać po raz drugi, ponieważ zła jakość materiałów zmusza do poprawek, robotnik przyjmuje z upokorzeniem. Ludzie chcą pracować dobrze. Nikt nie przychodzi do pracy objąć się i patrzeć w sufit. Dlatego za organizację pracy powodowała właśnie wielkie napięcie i niezadowoloność.

Pracując wśród przedmiotów i tworząc je, przysługują pragmatyką życia robotnicy hołdują zasadom humanizmu. I to jest jeszcze jeden rys nowoczesnego portretu klasy. Konkret — tak. Ale szerokość horyzontów daleko wykraczająca poza tę jedną operację technologiczną, tę jedną śrubkę. Mówiąc o swoich lekturach, najczęściej wymieniali książki historyczne, pamiętnikarskie. Walcząc o sprawy, w imię których strajkowali, nie żyli do nikogo nienawisni, nie chodzili im o to, aby „wyszarpać” jak najwięcej dla siebie. Interesowali ich sprawy w skali makro. Wydaje się, że wąski specjalista nie jest idealnym tego środowiska. Ludzie doceniają kwalifikacje zawodowe. Prawdziwy autorytet zdobywa tylko ten, kto potrafi docenić człowieka. Technokratyczny model zarządzania, a nade wszystko technokratyczny stosunek do ludzi budzi w tym środowisku niechęć.

(Interpress)
ANNA JAGLIŃSKA



W gminie Michałowo zakończono żniwa. Większość zbóż znajduje się już w stodołach. Znaczną część zebranego ziarna przygotowano do siewu. Obecnie rolnicy wykonują orki siewne, a także sprzątają grzyki. Konstanty KAZBERUK ze wsi Kuchmy koszenie gryki rozpoczął w początkach minionego tygodnia. Niebawem rozpocznie siew ozimin. NA ZDJĘCIU: koszenie gryki na plantacji Konstantego Kazberuka. Ciągnik obsługuje traktorzysta Wicysław Rajceki z PUM w Juszkowym Grodzie. (zj) Fot. Z. Zaremba

REPORTERSKA SONDA

Wolna sobota

Rządowa propozycja wprowadzenia od nowego roku 5-dniowego tygodnia pracy żywo zainteresowała naszych czytelników. Dwa wolne od pracy dni w tygodniu, to możliwość lepszego wypoczynku, załatwienia pilnych spraw domowych, poświęcenia więcej czasu dziecku. Nasuwa się jednak pytanie: jak powinny funkcjonować sklepy, zakłady usługowe i inne placówki tego typu, aby wszyscy mogli skorzystać z wolnego czasu. Zamieszczamy dziś pierwsze głosy na ten temat. Spora ich część zasługuje na rozważenie przy podejmowaniu ostatecznych decyzji.

- Oto rezultat naszej reporterskiej sondy przeprowadzonej w Białymstoku.
- BARBARA KORSK — fryzjerka z zakładu usługowego przy ul. Skłodowskiej:
 - Dotychczas w wolną sobotę zawsze pracowała jedna zmiana. Można było potem wziąć sobie wolny dzień w ciągu trzech tygodni. Wszystkie wolne soboty, to dobry pomysł. W tym dniu nie ma z reguły wielu klientów. Uważam, że bez szkody dla ogółu nasza placówka może być w sobotę nieczynna. W ciągu tygodnia moglibyśmy natomiast rozpocząć pracę o godzinie wcześniej, to jest o szóstej.
 - Mgr ALEKSANDER MALESZA — pracownik naukowy Filii UW w Białymstoku:
 - Wydaje mi się, że można w taki sposób ułożyć plan zajęć na uczelni, aby i tu wolna sobota była wolna. To korzystna zmiana z punktu widzenia pracowników naukowych i studentów, którym dodatkowo dzień wolny w tygodniu jest potrzebny na pracę własną. Konieczne jest natomiast funkcjonowanie w tych dniach — to znaczy w soboty i niedziele — uczelnianych i miejskich bibliotek.
 - BARBARA DEGLAN — pracownik administracyjny Instytutu Pedagogiki Filii UW:
 - Potrzebne są wolne soboty, ale uważam, że w naszych warunkach można się obejść bez ich odrabiania. Jak jest sobota, to i tak się zostaje po godzinach. Swoją pracę i tak trzeba wykonać bez względu na to, czy codziennie będzie się — czy też nie — o godzinie więcej przy biurku.
 - LEONARDA PRUSZYŃCZAK — zwijaczka w dziale końcowym produkcji Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta”:
 - Wolne soboty to duża sprawa. Dotychczas w naszym zakładzie nie było z tym najlepiej. Konieczna jest bardziej wydajna praca w pozostałych dniach tygodnia. Musimy przecież zapracować na każdą wolną sobotę. Nareszcie moglibyśmy dobrze wypocząć i zrobić porządek, które — niestety — są obecnie odkładane z dnia na dzień.
 - LUCJAN KONDIOR — starszy brygadista w Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych:
 - W naszym trzydziestoosobowym zespole dyskutujemy o wolnych sobotach, które mają być wprowadzone od przyszłego roku. Padają różne propozycje i postulaty. Gotowi jesteśmy podjąć 8,5-godzinny dzień pracy, z tym że musielibyśmy rozpocząć o pół godziny wcześniej niż dotychczas. Ponieważ pracujemy na akord, zastanawiamy się, czy wolne soboty nie odbiją się ujemnie na naszych zarobkach. W tym dniu mielibyśmy o-

Z zagranicy

W cieniu Pentagonu

Militarne „podkarmianie” Egiptu

Kiedyś w połowie lipca 12 myśliwców F-4E Phantom wystartowało z Georgii w drogę do Egiptu na trzymiesięczne manewry z bliźniaczą eskadrą egipską, korespondent francuskiego „LE MONDE” napisał: obecnie jest to najlepsze miejsce dla Amerykanów.

W stwierdzeniu tym nie ma żadnej przesady, bowiem Egipt zajętą rzeczywistość uprzywilejowane miejsce w wielopłaszczyznowej i szeroko zakrojonej akcji, mającej na celu umocnienie amerykańskiej pozycji militarnej na Bliskim Wschodzie i w rejonie Zatoki Perskiej. Założenie amerykańskich posterunków zwia- dowych w strefie buforowej Synaju było zwiastunem zapowiadającym, jeszcze owocniejszą współpracę wojskową między tymi dwoma sojusznikami z Camp David.

Warto przypomnieć, że już podczas rokowań między Egiptem a Izraelami, w toku których Egipt otrzymał 40 myśliwców F-16, w bieżącym roku rozpoczynają się dostawy 244 amerykańskich czołgów M-60. Gorliwość Egiptu w spełnianiu narzuconej mu roli żandarmu Bliskiego Wschodu przynosi konkretne wyniki. Na początku br. z jego baz wyruszyły nad Zatokę Perską samoloty zwiadowcze AWACS, tzw. latające radar. Wkrótce potem Queenah, położona 460 km na południe od Kairu, zaopatrzyła w paliwo samoloty transportowe C-130, które przeprowadzały loty szpiegowskie nad Afganistanem.

Trwające obecnie ćwiczenia amerykańsko-egipskie potwierdzają skłonność Kairu do włączenia się w blisko-wschodnią strategię USA. Egipt — jak zapewnił Sadat w wywiadzie opublikowanym ostatnio w dzienniku japońskim — udzieli Stanom Zjednoczonym wszelkich niezbędnych udogodnień w celu interwencji w Zatoce Perskiej. Obecność wojskowa USA w tym kraju implikuje natomiast, zdaniem obserwatorów, umocnienie rządu egipskiego (Interpress)

WIKTOR MORAWA



Jedną z wielu placówek Centrum Zdrowia Dziecka jest Poradnia Audiologiczna, która przyjmuje dzieci z wrodzonym i nabytym uszkodzeniem narządu słuchu. Diagnostyka opiera się na badaniu laryngologicznym, audiologicznym, psychologicznym i ocenie logopedycznej. W przypadkach wymagających głębszej analizy przeprowadzane są dodatkowe badania przez konsultantów innych specjalności, zależnie od towarzyszących niedosłyszaniu objawów chorobowych. U dzieci najmłodszych badania prowadzone są metodą orientacji: natomiast u dzieci starszych audiometrią obrazkową, tonalną, mowy i dźwięków z otoczenia. (AG)

Powszechna zbiórka makulatury w kioskach „Ruch”

Z każdym rokiem wzrasta zapotrzebowanie gospodarki narodowej na papier. Posługujący się jego deficyt wywiera ujemny wpływ na realizowanie polityki wydawniczej, niejednokrotnie w sposób bardzo dotkliwy, ograniczając nakłady książek, podręczników akademickich i szkolnych, nie wspominając o okresowych kłopotach z nabywaniem papieru czy też zwykłych kopert.

Aby zaspokoić krajowe potrzeby wydawnicze i jednocześnie zmniejszyć wyrab lasu, trzeba w maksymalnym stopniu wykorzystać istniejące

SUROWCE WTORNE

Jednym z takich surowców wtórnych, niezbędnym w przemyśle celulozowo-papierniczym, surowcem nie w pełni wykorzystanym, a jednocześnie

POWSZECHNA ZBIÓRKA MAKULATURY

Wracamy się z serdecznym apelem do naszych czytelników, młodzieży szkolnej, do mieszkańców trzech naszych województw o wnieście do najbliższych kiosków „Ruch” swoje stare gazety, czasopisma, książki, broszury, ulotki, kalendarze, plakaty, pocztówki, zdjęcia, a także inne wydawnictwa, które mogą być wykorzystane do produkcji papieru. W ten sposób przyczynimy się do oszczędności surowców i energii, a także do ochrony środowiska.

Nasza wielka akcja zbiórki, którą rozpoczynamy,

Samochody, dostarczające prasę i artykuły pozaprasowe do kiosków odbioru makulatury, która bezzwłocznie zostanie przekazana do przemysłu.

Wielka akcja zbiórki, którą rozpoczynamy,

Wielka akcja zbiórki, którą rozpoczynamy,

Wielka akcja zbiórki, którą rozpoczynamy,

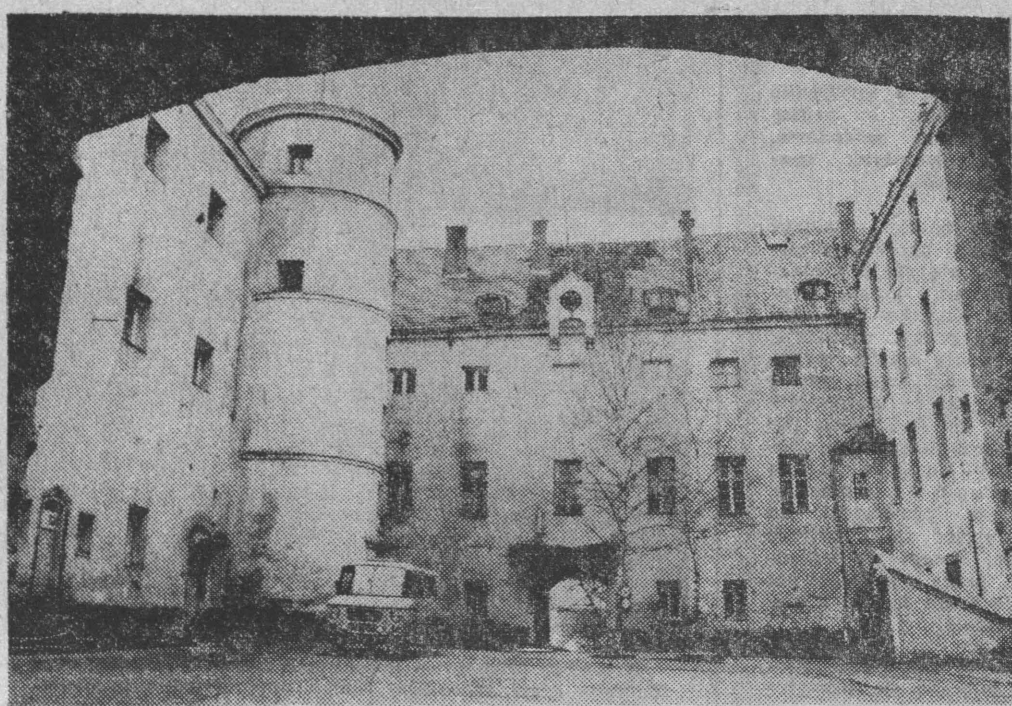
Być może czasy największej świetności RYN ma już za sobą. Ważne strategicznie położenie między dwoma ciałami jezior, które w średniowieczu stało się głównym czynnikiem jego rozwoju i uczyniło stolicą krzyżackiego komturatu, dzisiaj nie odgrywa już tej roli. Po Galindach — pierwszych mieszkańcach tych ziem oraz Krzyżakach pozostały tylko ślady i legendy, a z nich największe kryją mury.

UKRYTE W ZAMKU

Warto wiedzieć, że te groźne, czterometrowe grubości mury, oprócz wielu tajemnic i legend, kryją rzecz zupełnie współczesną, prawdziwą perłę, jaką jest — społeczne muzeum regionalne, w którym zgromadzono wiele historycznych i etnograficznych pamiątek.

Próżno jednak informacji o tym ciekawym zakątku szukać w przewodnikach. Nie jest też wcale łatwą sprawą trafić do trzech komnat, które zajmują muzeum. Zamek powoli niszczeje — brak jest środków na jego remont i systematyczną konserwację. Większość pomieszczeń, doraźnie zagospodarowanych, zajmowanych jest przez miejscowe instytucje i urzędy. Kto jednak zdecydował się poszukać po zakamarkach, trafi na bardzo ciekawe i straszące, które w końcu zaprowadzą do ciemnych, okutych drzwi z napisem „Muzeum Regionalne”.

Wnętrze głównej izby absolutnie zaskakuje. Zgromadzone w nim wiele pamiątek, godnych najcenniejszych kolekcji. Jednak od razu rzuca się w oczy brak systematyczności i logicznej spójności, które cechują ekspozycje profesjonalnych muzeów. Przyczyna tego jest prosta: z braku pomieszczeń sala musi jednocześnie spełniać funkcję magazynu. Stąd na przykład w jednym rzędzie stoi pięć bliźniaczych żelazek, czy trzy kotowrotki.



Pasja czeka na spadkobiercę

PLON PASJI

Każdego, kto bliżej zapozna się z historią muzeum, najbardziej fascynuje pasja ludzi, którzy je stworzyli, ich miłość do Mazur, chęć przybliżenia innym piękna, przekazywanie zgromadzonej wiedzy.

Albin NOWICKI przed wojną profesor języków orientalnych w Uniwersytecie Wileńskim, zachwycony urodą mazurskiego miasteczka, osiadł w nim na stałe, został jego kronikarzem i nauczycielem, wpajającym młodym obywatelom Rynu miłość do historii, zainteresowanie pamiątkami przeszłości. Szybko też swoją pasję zaraził innych. Zebrane na strychach i w piwnicach ryńskich kamieniczek, kopane z ziemi, znalezione w obejściach okolicznych gospodarzy pamiątki zapoczątkowały u zarania lat sześćdziesiątych muzealne zbiory, które staraniem Nowickiego — wówczas prezesa ryńskiego oddziału Społecznego Towarzystwa Kulturalnego „Pojezierze”

w Olsztynie — miejsce swe znalazły w zamkowych komnatach. I do dziś jest to chyba jedyne na świecie muzeum, którego ani jeden eksponat nie został zakupiony, a każdy stanowi dar kochających historię ludzi. Niestety, jest ich coraz mniej. Zbieranie antyków stało się modne i coraz więcej osób zdołało standardowe meblowanie.

Ryn ma szczęście do pasjonatów. U schyłku życia Nowickiego pojawiła się owiana siewą zagorzałą działalnością kulturalną i partyjną, która także wiele dobrego zdziałała na Olsztyńszczyźnie, nowa dyrektorka ośrodka kultury Ludwika POLESZCZUK. Energicznie zabrała się do pracy i wkrótce, obok działalności kulturalnej i społecznej, zamek stał się jej pasją, a muzeum komnatą oczkiem w głowie.

Zafascynowana osobowością Nowickiego, jego żywotnością, miłością do bliźnich i Mazur, przejęła pieczę nad muzeum. Do dzisiaj, mimo emerytury, domu w odległych o 4 ki-

lometry od Rynu Rybiczach, jest jego kustoszem, opiekunem, stróżem. Codziennie sfatygowanym rowerem, z torbą na ramieniu, wjeżdża na zamkowy dziedziniec, nierzadko z nowym nabytkiem. Raz jest to unikalna mazurska dzieła wydobytą w pniu, a znalazła na chłopa, gdzie potomstwo w niej wyśledziwała kwoka, kiedy indziej żelazny średniowieczny kociołek wytopiany w ryńskich kuźniach. Biblia pisana szwabachą, czy stoneta.

NIE DLA LAURKI

Za przyczyną Ludwika POLESZCZUK zagrażone nieco muzealne zbiory zamieniają się w arenę historycznych wydarzeń. Jest ona znakomitym, sugestywnym gawędziarzem i nie skąpi swego talentu dla nikogo, kto zechce jej słuchać.

Oglądanie muzealnych eksponatów ożywia historycznymi postaciami: oto Wielki Mistrz Zakonu Wnieśli von Kunitz. Znowu, jak sześćset lat temu, dzięki ciekawym opowieściom, wprowadza w technice świeżością zamkowe mury pierwszego

komtura, protoplastę mickiewiczowskiego Konrada Wallenroda. To znowu słychać płacz uwiecznionych w łochach żony i dzieci księcia Litwinów Witolda, czy krzyki obiegających bastion prusackich powstańców 1848 roku. W zamku świetnie mówi się o historii. Zaden fakt nie wymaga potwierdzenia — mury i ekspozycja mówią za siebie. Natomiast nie do tych opowieści czerpie pani Ludwika z Kronik Ryńskich, stanowiących owoc wieloletnich dociekań Albina Nowickiego, które do dzisiaj w rękopisie oczekują tego, kto zbiera ich wartość historyczną. Nie dziwnego, że z kart zeszytu, w którym spisują swoje wrażenia goście muzeum przebiega sympatia i wdzięczność dla kustoski. „Po raz pierwszy nie nudziłam się w muzeum” — napisała Ewa z Giżycka. „Nie byłam w muzeum, a byłam na spektaklu jednego aktora” — upamiętnił swoje wrażenia ktoś inny. W podobnym tonie utrzymane są wpisy w wielu językach, wielu osób, reprezentujących różne zawody, od robotników do profesorów historii sztuki.

Nie rzecz w tym, by Ludwika POLESZCZUK wyśławiać laurkę. Jest ona osobą skromną i wszystkie zasługi składa na konto Albina Nowickiego, twierdząc, że zbiera tylko plon przez niego zasiany. A laurka taka została już wypisana wdzięcznością tych wszystkich, którzy zetknęli się kiedykolwiek z Ludwiką POLESZCZUK.

TRUDNE CHWILE MUZEUM

Najbardziej sugestywnie i żarliwie opowieści nie zastąpią jednak usystematyzowanych wiadomości. Muzeum jest nadal we władaniu „Pojezierza”, ale jest to tylko miłość z rozsądku i konieczności. Brak środków uniemożliwia zapewnienie mu należytej opieki jakiegokolwiek perspektyw. Problem sprowadza się nie do samego muzeum lecz zamku, który systematycznie popada w ruinę, a jego ewentualny remont wymaga milionowych środków.

W pomieszczeniach muzealnych panuje wilgoć, sufit jest zagrzybiony. Wiele eksponatów grozi zniszczeniem. Dach wymaga pilnego remontu. Zainstalowane z zarobionych na dyskotekach pieniędzy kaloryfery nie zdają egzaminu — wiatr hula poprzez przewidywane zamkowe okna. Nie ma pieniędzy na opłacenie palacza. Opiekunka muzeum jest w tych sprawach bezsilna. Bezsilne jest też „Pojezierze”, które jak każde społeczne towarzystwo kulturalne ma pustawą kieszę. Dlatego też nie jest w stanie płacić pensji nikomu, podczas gdy mu-

zeum wymaga kilkusobowej obsady. Bezsilne są miejscowe władze, które również nie mają środków, ani etatów dla muzeum.

Niewiele może pomóc Muzeum Okręgowe w Suwałkach. Jego dyrektor — Zygmunt Filipowicz — również ma ograniczone możliwości — brak środków finansowych i etatów. Muzeum ma kłopoty z właściwym funkcjonowaniem własnych oddziałów. Jego pomoc z konieczności musi ograniczyć się jedynie do opracowania zbiorów i ich katalogowania. Nie ma już mowy o jakiegokolwiek konserwacji. Zresztą nawet opracowywanie zbiorów przebiega powoli, bowiem kilku specjalistów zatrudnionych w Suwałkach ma pełne ręce roboty.

Tymczasem w Rynie zgromadzono wiele cennych, bezpowrotnie zanikających, zbiorów etnograficznych Mazur. Nie zbadane są ekspozycje pismennicze, wiele zagadek kryje się w zamkowych piwnicach.

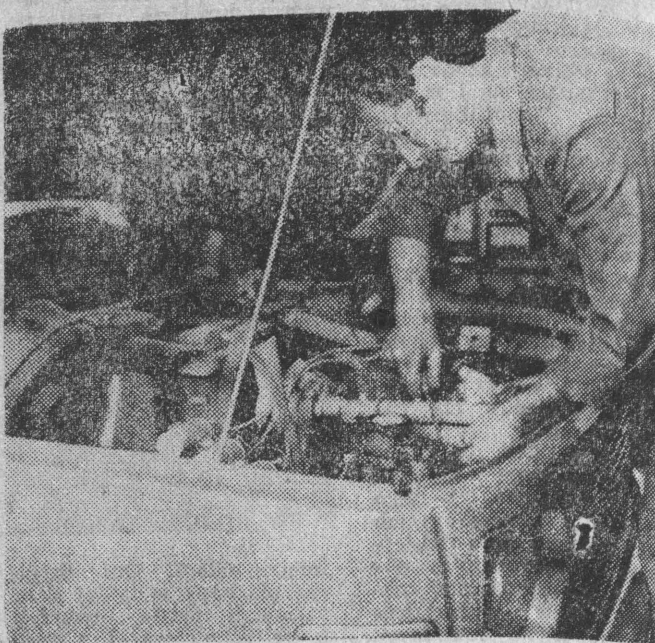
Jeszcze bardziej niepokoi niewielkie zainteresowanie, jakie problemami muzeum wykazują mieszkańcy miasteczka. Można by sądzić, że wiano ono być dla nich powodem do dumy, niemal codzienna troska. Tymczasem panuje senna — poza sezonem turystycznym — atmosfera, wyżyła kulturalnych atrakcji. W Rynie nie ma domu kultury (mimo wielu pustych zamkowych pomieszczeń), ani nawet biblioteki z prawdziwego zdarzenia.

Jedynych sprzymierzeńców pani Ludwika znajduje wśród kochających historię dzieci, swoich sławnych „letnich duszków”, dla których jest nauczycielem, gawędziarzem i przewodnikiem podpowiadającym trasy letnich eskapad, zachęcającym do zwiedzania pięknych okolic, poszukiwania pamiątek wzbogacających muzeum. A że sama nie może usiedzieć na miejscu, rozpoczęła własne przerabianie własnego mieszkanka na wzór mazurskiej chałupy, gromadząc w nim (z braku miejsca w zamku), autentyczne meble. Jej ambicją jest uczynienie z Rybicz skansenem zachęcającego swym wyglądem i gospodarnością do zwiedzania tego pięknego zakątka.

Na razie sił jej nie brakuje. Nie zaprzestała też zabiegów o remont zamku. Jednak wielu ryńskich, żyjących problemami miasteczka, coraz częściej z niepokojem myśli o będzie, gdy jej zabraknie.

ZBIGNIEW BISKUPSKI

Usługi bez reklamacji



Stacja posiada autoryzację na naprawy Wartburgów. NA ZDJĘCIU: Zbigniew Szliserman zajęty diagnostyką silnika Wartburga.

Fot. Krzysztof Świdarski

Przy stałym niedoborze ilości stanowisk w stacjach obsługi samochodów, liczy się każda inicjatywa i konkretne działania, celem lepszego zaspokojenia potrzeb zmotoryzowanych. Przykładem starań o solidne roboty może być stacja obsługi nr 3 należąca do Spółdzielni „Mototransport” w Białymstoku.

Ta mała stacja — 6 stanowisk, 22 mechaników i diagnostów — robi dobrą robotę. Posiadacze samochodów zdecydowanie wolą naprawiać i przeglądać swoje pojazdy w małych stacjach — bez wielkiego szumu i rozgardiasu olbrzymich hal i dziesiątek samochodów. Jeśli dodamy do tego rzetelną i terminową obsługę, znajdziemy wyjaśnienie istniejącego stanu, dobrej opinii jaką cieszy się ta stacja.

W placówce, którą kieruje Waldemar Nurkowski, wykonywane są przeglądy i naprawy Trabantów, Wartburgów, a od 1 czerwca br. także Zastaw. Posiadacze wozów tej ostatniej marki bardzo się z tego cieszą. Już nie muszą jeździć do Mrągowa (woj. olsztyńskiego). Na te trzy marki stacja posiada autoryzację.

Nie jest ona przystosowana do wykonywania tak szerokiego wachlarza przeglądów i napraw. Pierwotnie w tej stacji miały być jedynie przeglądy. Potrzeby — stale rosnące — spowodowały, że obrosła ona przybudówkami, magazynami i dodatkowymi stanowiskami. Wszystko w interesie klienta. Inicjatywy dotyczące rozbudowy wychodziły od załogi. Właśnie ludzie z tej stacji sami spowodowali przeniesienie i bardziej funkcjonalne urządzenie kilku stanowisk m.in. diagnostyki. W przygotowaniu jest kolejne stanowisko z podnośnikami. Mechanicy i diagnosty: Zbigniew Szliserman, Andrzej Bulakiewicz, Tadeusz Choruży, Lech Maliszewski, Józef Skarżyński i Jan Niciecki nie tylko dobrze pracują — to wszak ich powinność — ale wykazują wiele inicjatyw przy pracach remontowych i porządkowych. Wykonują je sami, nie czekając na brygadę remontową. (Jag)

CZYTELNICZY REDAKCJA

A MOŻE WARTO ZBADAĆ...

...stary, bo liczący co najmniej 60 lat zapas smoły czy asfaltu, znajdujący się w dużym dole nie opadał szosy do Elku w okolicy zakładów „Fasty”. Materiał ten był przed I wojną światową wzięty do celów asfaltowania drogi w kierunku Elku. Dziwnym zbiegiem okoliczności przez kolejne lata nie zainteresowano się hałdą, która po jakimś czasie obrosła zieleńią i drzewami. Moim zdaniem, dziś (szukając rezerw materiałowych) powinno się zbadać możliwość wykorzystania nawet takiego, być może nadal jeszcze wartościowego budulca. Chciałbym znać opinie ekspertów w tej sprawie.

KAROL ANDRZEJEWSKI Białystok (adres znany red.)

USZKODZENIE DROGI POWIĘKSHA SIĘ

Przy ul. 1000-lecia Państwa Polskiego w Białymstoku, a więc na ruchliwym wylocie w kierunku Augustowa, za wiaduktem kolejowym, nawierzchnia drogi została (zwiększa jej pobocza) zniszczona w czasie tegorocznej wiosny. Początkowo ślady erozji nie wyglądały groźnie. Niestety, po dalszych ulewnych deszczach latem, załamania asfaltu powiększyły się i dochodzą do środka jezdni. Ten fragment drogi jest szczególnie niebezpieczny i nie powinniśmy z jego remontem czekać aż do groźniejszego wypadku.

IRENA SZARKOWSKA Białystok (adres znany red.)

ZUBRY RYCZĄ NAJCISZIEJ

Tak właśnie chciałbym zatytułować kilka spostrzeżeń z mego pobytu urlopowego na Białostocczyźnie. Wyobrażam sobie zawsze, że puszcza jest zieloną oazą ciszy, spokoju, powagi, przerywaną co najwyżej świergotem ptaków, rzadziej — odgłosami wydawanych przez inne leśne zwierzęta. Chciałem, kierując się do Białowieży, poznać i przeżyć majestat wielkiej puszczy, zająć kłójącego spokoju, za którym wszyscy coraz bardziej tęsknimy.

Niestety, rzeczywistość okazała się inna od mych wyobrażeń i nadziei. Już na dworcu kolejowym spotkałem rozkrzyżowaną młodzież z butelkami piwa w rękach. Rządzący rękawce przy kioskach z pamiątkami (obok dużego parkingu) niósł się daleko po wodzie otaczającej Pałacowy Park. Nie wiadomo dlaczego nabyt głośno zachowywały się powoznicy bryczkami pełnymi zagranicznych turystów. Wrzaski i okrzyki pijanych facetów dolatywały z restauracji „Iwa”. Mówiono mi, że to miejscowi bywalcy są zbyt często postrachem przyjezdnych, zwłaszcza zagranicznych gości. Wyszedłem z „Iwy”, za parkową bramę, w stronę osady. Z ulgą dostrzegłem szyld posterunku milicji. Tu było ciszej, więc skierowałem się do odległej kwatery.

MIROSLAW DWORAKOWSKI Katowice (adres znany red.)

DOM PO ROZBIÓRCIE — ŚMIETNIKIEM?

Takie pytanie chciałoby się zadać na przykładzie ster-tych gruzów i szczątków po dawnym budynku przy ul. Mazowieckiej 49. Nie dość, że przez dłuższy czas widok taki szpeci znaczny fragment ulicy, to jeszcze staje się dodatkowo terenem stert śmieci, wysypianych tu przez mieszkańców sąsiadujących bloków. Widocznie jest okazja, by wyrzucić tu wszystko, co się nie mieści w pojemnikach podziemnego śmietnika. Moim zdaniem teren po rozebraniu starego budynku, powinien być jakoś zabezpieczony, a szczątki uprzątnię szybko.

STALA CZYTELNICZKA Białystok

Fachowcy-rolnikom

Pszenica plonuje u nas ciągle słabo; z hektara rolnicy uzyskują średnio 20 kilka kwintali, podczas gdy zachowanie podstawowych zasad agrotechniki umożliwia plonowanie rzędu 30—40 q/ha.

przyswajania składników pokarmowych przez rośliny. W wyniku tego rośliny mają lepsze możliwości wzrostu i rozwoju, nie wylegają, zwiększa się liczba ziaren w kłosie oraz ich masa.

Pszenica może plonować lepiej

W dotychczasowej praktyce pszenicę ozimą wysiewa się w rzędy co 12—13 cm. Taki sposób siewu był stosowny dla odmian małointensywnych; natomiast obecnie, kiedy w rejonizacji większość pszenic stanowi odmiany intensywne, zachodzi konieczność zwiększenia normy wysiewu przy równomiernym rozmieszczeniu nasion na powierzchni.

Cel ten może być osiągnięty poprzez zagęszczenie rzędów, a tym samym bardziej równomierny wysiew nasion w rzędzie. Użytkuje się w ten sposób większy dostęp światła i lepsze możliwości

Doświadczenia przeprowadzone przez WOPR wykazują, że przez równomierniejsze rozmieszczenie nasion pszenicy w glebie uzyskać można wyższe plony, dochodzące do 650 kg nasion z 1 ha. Uwzględniając te nowe elementy w technologii uprawy w zakładach rolnych WOPR w Czartkowie i Ostrołkach jesienią 1979 r. zasiano 18 ha pszenicy odmiany Jana.

Siew dokonano w dniach 17—20 września 1979 roku przy pomocy siewnika SO-32 „Mazur” z zespołami redilcami o rozstawie międzyrzędzi 6,5 cm. Wysiano 350 kg nasion na 1 ha (to zdolność kiełkowania 96 proc.) zaprawio-

nych zaprawą Funaben T w ilości 200 g na 100 kg nasion. Stosując wyższą normę wysiewu nasion pszenicy odmiany Jana, która w warunkach intensywnej uprawy wykazuje skłonność do wylegania, na polach tych w okresie pojawiania się u roślin pierwszego kolkana, zastosowano Antywyłegacz w ilości 1,5 kg/ha. Skuteczność oprysku była dość dobra. Wyłożenie częściowe roślin nastąpiło na polu w Czartkowie dnia

9 sierpnia (w wyniku silnej burzy). Natomiast w Ostrołkach pszenica nie wylega. Próbnym omloty z wymienionych pól wskazują, że plony pszenicy przekraczają 4 tony z hektara.

Badania przeprowadzone m.in. w WOPR-ach Kalsk i Sielonko wykazują również, że o plonie pszenicy ostatecznej w dużej mierze decyduje ilość i równomierność rozmieszczenia roślin na powierzchni. W szerokiej praktyce rolniczej można to osiągnąć poprzez zmniejszenie rozstawu rzędów siewnika SO-43 „Poznań II”.

mgr inż. MARIA SELEWONIK WOPR ZABŁUDÓW

Moto ramka

Model trzydrzwiowego SAABA turbo na przyszły rok. Ta kolejna propozycja szwedzkiego przemysłu motoryzacyjnego jest o tyle ciekawa, że zastoso-

owano w niej silnik pozwalający na używanie paliwa niskooktanowego. W od-

różnieniu od modelu 1980, prezentowany SAAB wyposażony w przedni spojler i nowy rodzaj ogumienia — TRX.

CAF — Pressens Bild



BGN 408

CAF — Pressens Bild

CAF — Pressens Bild

Przegląd i konserwacja samochodu na letnim stanowisku. Będzie ono czynne tak długo, jak pozwoli pogoda.



Prowadząc samochód rad-ko uprzytomniać sobie realne przeciwieństwo bezpieczeństwa. Owszem, liczymy się z takimi możliwościami, ale natychmiast odpędzamy wszystkie na ten temat myśli. Zapada mocne postanowienie ostrożniejszego prowadzenia wozu i myślimy wracamy do sprawy przyjemniejszej. Po- winniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że oprócz pocieszenia się, absolutnie koniecznym warunkiem jest przestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

W Polsce obowiązuje maksymalna szybkość 90 km/h. Przy tej szybkości samochód pokonuje — w czasie jednej sekundy — 25 metrów! Jeśli nasze reakcje będą choćby o dwie sekundy spóźnione, mogą okazać się działaniem tragicznym w skutkach. A czy zawsze, wsładować do samochodu, zdajemy sobie z tego sprawę?

Z przeprowadzonych badań wynika, iż dobry kierowca rozpoczyna hamowanie z sekundowym opóźnieniem. Na tę jedną sekundę składa się kilka czynności: przesunięcie

konieczne zdawać sobie sprawę z ich możliwości. A zatem nie wszystko osiągniemy operując tylko hamulcem, choćbyśmy operowanie nim mieli doprowadzone do perfekcji. Podobnie ma się rzecz z kierownicą i pedałem przyspieszenia.

Zgarnię wszystkich elementów mających bezpośredni wpływ na prowadzenie samochodu powoduje, że w sytuacjach kolizyjnych — nawet przez nas nie zwinionych — będziemy mogli ratować się wykorzystując i przyspieszenie, i hamowanie, i kierow-

Mądrzej jeździć

Zabieg pozornie prosty — hamowanie. To przecież zadanie trudne, naciskamy odpowiednio silnie na odpowiedni pedał. Wszystko pozornie, bo gdyby tak było rzeczywiście, ilość kolizji i wypadków byłaby o połowę niższa. Nawet najlepszy samochód, wyposażony w super-sprawną hamulce, nie zatrzyma się natychmiast po ich naciśnięciu. Z tego prostego faktu wielu kierowców nie zdaje sobie sprawy: podobnie jak piesi. Zbyt późno hamowany pojazd staje się przyczyną śmierci lub — w najlepszym przypadku — kalectwa.

nogi i pedału przyspieszenia na pedał hamulca, naciśnięcie hamulca i wreszcie opóźnienie z jakim rozpoczyna on działanie. To wszystko w czasie jednej sekundy, w czasie kiedy toczący się z szybkością 90 km/h samochód przebywa aż 25 metrów. Zastanówmy się nad tym, podważając czasem przedkoś do sakramentalnej „stopy”.

Ten przykład z hamowaniem jest zaledwie jednym z wielu niebezpieczeństw związanych z prowadzeniem samochodu. Oprócz dobrego nawet opowania wszystkich przyrządów służących do kierowania pojazdem musimy

nie. Ale musi być spełniony podstawowy warunek: będziemy znali możliwości samochodu i swoje własne.

Te uwagi dotyczą nie tylko jazdy po suchych nawierzchniach w pogodę, przedjesienne dni i noce; są one do trudnych warunków zimowych. I właśnie o nich należałoby już zacząć myśleć. Samochody nowe posiadają jeszcze zabezpieczenie fabryczne, ale to po kilku zimach warto dokładnie przejrzeć i zastanowić się nad ponownym zabezpieczeniem antykorozyjnym. Jest jeszcze sporo czasu. J. GRYSIN

Obwieszczenie kryzysu nauki stało się ostatnio prawie obowiązującym tonem publicystyki. Jak każda moda, tak i ta ma swój początek w upraszczaniu obrazu rzeczywistości. Najkrócej można powiedzieć, że słowa „kryzys” powinno się odnosić do oczekiwań społecznych wobec nauki, a nie do niej samej. Różnica niby nieduża, a zasadnicza. Naiwna niekiedy eskalacja oczekiwań ma z kolei swe źródło w głęboko zakorzenionej idei postępu, który ma jakoby „otwierać wszystkie drzwi”.

Nauka nigdy i nigdzie nie była, nie jest i nie będzie jedynym środkiem rozwiązywania problemów społecznych. Z drugiej strony nie ulega jednak wątpliwości, że każda próba zmniejszenia roli nauki, np. poprzez ograniczenie funduszy na badania i rozwój jej bazy materialnej, grozi współczesnemu społeczeństwu rzeczywistym, a nie tylko hipotetycznym, naciągającym kryzysem.

Takie jest dzisiaj światowe nastroje polskich refleksji o znaczeniu nauki dla osiągnięcia strategicznych celów rozwojowych. Nie ulega wątpliwości, że dostrzegali je autorzy opracowań, przygotowanych przez Komisję Rozwoju Nauki i Komisję Polityki Naukowej Polskiej Akademii Nauk. Zamierzeniem było wyznaczenie kierunków działania nauki polskiej w dekadzie lat osiemdziesiątych. Przegląd głównych tez obu komisji, choć z konieczności skrócony, ukazuje panoramę problemów, które muszą zostać rozwiązane.

Wiceprezes PAN, prof. A. TRAUTMAN — zarządcą przewodniczący pierwszej z wymienionych Komisji — bardzo mocno akcentuje konieczność szerszego wykorzystania nauki w praktyce społecznej. Wynikami badań nauki ekonomicznych, prawnych i socjologicznych. Stwierdza on dobitnie: „Prosty rachunek ekonomiczny nakazuje maksymalne wykorzystanie potencjału konkretnego dorobku tych nauk w zarządzaniu i kierowaniu państwem oraz poszczególnymi dziedzinami życia politycznego”. Warto dodać, że postulat sprzed siedmiu lat II Kongresu Nauki Polskiej, dotyczący utworzenia Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, dotychczas nie doczekał się realizacji. Życie dowiodło, że była to

propozycja słuszną i nadal aktualną.

Z rozwojem nauk społecznych nierozłącznie związane jest wykorzystywanie przez planistów opracowań diagnostycznych, prog-

nozy i ekspertów, przygotowanych przez zespoły naukowców. Zdaniem prof. A. Trautmana obecnie „nie są (one) należycie wykorzystywane ani w działaniach doradczych, ani w długofalowym programowaniu rozwoju gospodarki i kultury narodowej; w środowisku humanistycznym utrzymuje się przeświadczenie, że jego głos nie jest zaskłany, a to uważyli, że go nie słuchano”. Wydaje się, że organa administracji państwowej powinny mieć obowiązek informowania opinii publicznej o trybie i zakresie wykorzystania ekspertów.

Nauki techniczne, co zrozumiale w kraju gwałtownie poszukującym dróg wiodących do intensywnego wzrostu gospodarczego, zajmują w

wzrosty i upadki, obecnie zaś potrzebą jej przede wszystkim jak najbliższych związków z producentami. Interesujące są ponadto zamierzenia w dziedzinie energetyki: „Oprócz elektrowni jądrowych przewiduje się u nas budowę ciepłowni jądrowych dla ogrzewania wielkich aglomeracji miejskich i przemysłowych, a także, w dalszej przyszłości, budowę reaktorów wysokotemperaturowych dla przetwórstwa węgla”. Oznacza to konieczność szybszego postępu m. in. w dziedzinie systemów sterowania.

Komisja Polityki Naukowej, której pracami przewodniczył sekretarz naukowy PAN, prof. J. KACZMAREK, zwraca uwagę m. in. na potrzebę i celowość dalszego włączania szkół wyższych do badań podstawowych (obecnie koordynują one już 40 proc. problemów badań podstawowych). Kontynuowana będzie polityka, przewidziana na 15–20 lat, tworzenia nowych specjalizacji naukowych np. w Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Łodzi, Poznaniu i Gdańsku, a także w Lublinie, Kielcach, Rzeszowie i Szczecinie. We współpracy z akademiami nauk krajów socjalistycznych rozwijana będzie produkcja aparatury naukowo-badawczej (sprawa ta staje się krytyczna, bowiem wartość aparatury netto na jednego pracownika w badaniach podstawowych zmniejszyła się w Polsce z 92 tys. zł w 1975 r. do 75 tys. zł w 1978 r.). Rozwijana będzie oczywiście wszechstronna współpraca międzynarodowa i powstanie odpowiednie systemy informacji naukowej.

Zamiast wniosków, warto na koniec zacytować słowa prof. J. Kaczmarska, sumujące znaczenie nauki w naszym życiu społecznym: „Nauka jest wielką sprawą społeczną, a jakiegokolwiek zaburzenia w jej rozwoju mają wielostronne i dalekosiężne skutki dla społeczeństwa i gospodarki narodowej”.

(Interpres)

MAREK ROSTOCKI

Drogi polskiej nauki

BIAŁOSTOCKI ODDZIAŁ Polskiego Towarzystwa Matematycznego powstał 12 lat temu, prawie równoległe z powołaniem u nas Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę rozpoczął, skupiając kadre ówczesnego Zakładu Matematyki Filii UW. Obecnie kontynuują ją pracownicy naukowcy Instytutu Matematyki Filii UW, Instytutu Matematyki, Fizyki i Chemii Politechniki Białostockiej oraz nauczyciele matematyki w resorcie oświaty.

niej weźmie prawie 300 członków Towarzystwa, w tym wielu prominentów matematyki. Program jest niezwykle bogaty; obejmuje kilkanaście odczytów naukowych, szereg spotkań z nauczycielami matematyki, ze środowiskiem naukowym i technicznym oraz z uczniami, którzy wykazują zainteresowanie naukami ścisłymi.

nie PITM oraz posiedzenia wielu komisji.

Białostocki Oddział dokłada wielu starań, aby Sesja Naukowa wywołała wśród uczestników z kraju i zagranicy pozytywne wrażenia. Treść i satysfakcja stwierdzić, że żywe zainteresowanie wykazywały władze polityczne i administracyjne województwa białostockiego i miasta Białegostoku oraz dyrektorzy największych przedsiębiorstw. Powołanie jest przekonanie, że organizacja

Program okolicznościowy obejmuje również finał konkursu matematycznej pracy maturalnej. Przewiduje się publiczną dyskusję nad 6 pracami z Wrocławia, Krakowa i Myślowic. Finał ten zainteresuje zapewne nauczycieli matematyki i uczniów. Nadto czynne będą wystawy: laboratorium nauczania matematyki, wielościan — konstrukcje, wydatnictwo matematyczne.

Równoległe z sesją naukową odbędzie się wiele spotkań organizacyjnych, w tym przede wszystkim Walne Zgromadze-

nia Sesji Naukowej PITM w Białymstoku przyniesie mu splendor i pożytek.

Sesja odbędzie się w dniach 16–19 września br. w obiektach Urzędu Wojewódzkiego, Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Białostockiej oraz Technikum Leśnego w Białowieży. Uroczyste otwarcie nastąpi we wtorek, 16 września w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Informacji udziela Instytut Matematyki Filii UW oraz Politechniki Białostockiej.

jest bliskie „uduszenia” z powodu niedostatków tlenku.

Jak trudno będzie naprawić wyrządzone szkody, świadczy przykład właśnie niedzikich Zakładów. W 1972 roku, aby ratować Beldany, zamknięto w fabryce obieg wód technologicznych, ograniczając w ten sposób pobór ścieków do produkcji oraz ilość odprowadzanych ścieków, przy czym ich stężenie także zostało znacznie obniżone. Od tamtej pory minęło siedem lat, a na poprawę jakości wód w Beldanach trzeba będzie — jak twierdzą specjaliści — długo jeszcze czekać.

Jeziorka suwalskie były dość długo w lepszej sytuacji. Jednak w ciągu ostatnich lat ich zanieczyszczenie gwałtownie wzrosło. Najbardziej zagrożone są jeziora, nad brzegami których znajdują się miasta. Część z nich w ogóle nie ma oczyszczalni, część ma oczyszczalnie tylko mechaniczne, które zmniejszają zanieczyszczenia o 30 proc. Najniebezpieczniejsza rzeka Pojezierza — CZARNA HANCA — została uznana na odcinku poniżej Suwałk za nie nadająca się do kąpieli. Zanieczyszczenia zagrażają WIGROM, Trucielakom i wód w tym regionie są także zakłady przemysłowe, najczęściej mleczarskie. Jedną z nich, w Sejnach, zwiększając produkcję bez możliwości oczyszczenia nadmiaru ścieków zatrutą wodę w rezerwach bobra. Co już się robi, a nade wszystko, co się robić powinno, aby ratować te dwa pojezierza?

Przystąpiono do likwidowania niektórych największych źródeł. Budowane są nowe oczyszczalnie w Suwałkach, Augustowie i Elku, ale prace przebiegają w ślimaczym tempie. Częściowo zregenerowane zostały wody Jeziora Elckiego. Można by podać jeszcze kilka podobnych przykładów. Są to jednak tylko czyste krople w wielkich potokach zanieczyszczeń.

Kuracja, mająca na celu uzdrowienie jezior, jest prosta, przynajmniej teoretycznie. Zawiera kilka oczywistych założeń. Budowa przemysłowych i komunalnych, trzystopniowych systemów oczyszczania ścieków. Jednocześnie — wprowadzenie w zakładach przemysłowych zamkniętych obiegów wód. Niezbędne jest ponadto utworzenie wokół jezior stref ochronnych, w których byłby sprawowany rygorystyczny nadzór nad prawidłowym stosowaniem nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin. Konieczny jest zakaz lokalizowania w pobliżu jezior ferm trzody chlewnej, które są groźnym źródłem zanieczyszczeń. Trzeba też opracować zasady właściwego, turystycznego i rekreacyjnego zagospodarowania jezior, zakazać odprowadzania ścieków z ośrodków turystycznych, ograniczyć dostęp do jezior pojazdami mechanicznymi. Nie o będzie się bez regeneracji wód w jeziorach najbardziej zanieczyszczonych, chociaż są to zabiegi długotrwałe i kosztowne.

KAZIMIERZ JANOTA

Lasom na ratunek

NAUKOWCY Z ZAKŁADU GOSPODARKI LEŚNEJ Regionów Górskich Instytutu Badawczego Leśnictwa w Krakowie opracowali nowe metody ochrony lasów, mające już zastosowanie w praktyce. Uwzględniono w nich przede wszystkim odmienne od innych, specyficzne warunki, w jakich egzystują lasy na terenach górskich. Panuje tu ostrzejszy klimat, węższe silne wiatry, występują obfite opady śniegu, który także może być uciążliwy. Lasy w górach sadzone są głównie przez ludzi; szczególnie dużo jest tu świerków mało odpornych na wpływ silnych wiatrów powodujących ich łamanie się. Te polomane drzewa — są idealnym środowiskiem dla szkodników, które rozmnażają się na niszczącym drzewnie, a potem zerują na zdrowym drzewostanie. Prace Zakładu zmierzają więc do uprzedzenia, uprzedzającego postępowania ochronnego i zabezpieczającego lasy przed szkodnikami.

Prof. dr inż. ZENON CAPECKI, kierujący Instytutem doszedł do wniosku, że decydujące znaczenie dla rozmiarów zagrożenia lasu ma ilość szkodników występująca na tym terenie przed powstawaniem wiatrolomów. Dobre efekty daje więc ustalenie miejsc sprzyjających występowaniu szkodników i skoncentrowanie na nich zabiegów zwalczających, np. wywóz drewna lub korowanie zainfekowanych drzew. Te proste sposoby zastosowane już w lasach przyczyniły się do znacznego zmniejszenia szkód. Pozwalały one także na wyeliminowanie tak drastycznych środków jak chemiczne opryski, które traktuje się jako ostateczność, w wypadkach masowego zagrożenia lasów.

Inna skuteczną metodą wiąże się z zachowaniem jak największej ilości jodeł. Od kilkunastu lat obserwuje się na terenie Polski ustępowanie tego gatunku. Ilość jodeł jeszcze zmniejsza się poprzez usuwanie drzew zainfekowanych przez szkodniki. Dzięki obserwacjom charakterystycznych dla szkodników ich właściwości życia i rozmnażania się, określono najefektywniejsze terminy ich zwalczania, co umożliwia uratowanie osłabionych jodeł.

Prace badawcze Zakładu zmierzają do dalszego podnoszenia efektywności walki ze szkodnikami poprzez poznanie różnic w zagrożeniu lasów w regionach górskich i w zależności od tego dostosowania do nich postępowania ochronnego. (dpr)

NA ZDJĘCIU:
szkodniki
drzew
(na górze)
trzpienniki,
niżej
czteroczek
świerkowiec
występujący
w Karpatach.

Hodowla zębów

Nawet najprzebiegajęsza proteza lubi nam sprawiać przykre niespodzianki i to w momentach najmniej oczekiwanych. Wiele właśnie, czy można, wyhodować sobie nowe, całkiem prawdziwe uzębienie? Można! Interesujące osiągnięcia w tym zakresie mają na swym koncie uczeni radzieccy z Dagestanu, którzy opracowali metodę przeszczepiania tzw. zębów zęba, czyli tkanki kostnej o kształcie małego pecherzyka, wypełnionej galaretkową masą, z której rozwija się zwykły normalny ząb.

— Sama idea tej metody nie jest czymś nowym — mówi kierujący badaniami prof. Mohamed Maksudow — eksperymenci na zwierzętach w zakresie transplantacji zębów zapoczątkowane jeszcze w ubiegłym wieku. Niestety, niepowodzenia zmniejszały entuzjazm. Obecnie, w miarę rozwoju nauk medycyny-biologii, istnieją już wszelkie dane na temat możliwości rozwiązania problemu. Pierwsze doświadczenia rozpoczęliśmy przed dziesięć laty. Z początku natrafiliśmy na te same trudności, z którymi setkami się w swoim czasie specjalistom do przeszczepów nerek i serca. Przeszczep zęba to żywe samodzielne elementy naszego organizmu — unerwione i ukrwione. Organizm nie przejawiał skłonności do adaptowania przeszczepów. Długo eksperymentowaliśmy na psach, a zalekaliśmy pobieraliśmy od szczeniaków. Pierwsze doświadczenia wykazały, że wkrótce po transplantacji zalekaliśmy zęby po prostu były wchłaniane przez organizm. Odrobowaliśmy różnych sposobów, aby pokonać te bariery niezdolności. Pomyślnie rezultaty dało silne samorządzenie zalek w elektrycznym zroście.

Jak wykazały liczne doświadczenia, transplantacja zalek zęba jest zabiegiem znacznie prostszym niż ekstrakcja, przy czym stosować go można w zasadzie u ludzi dorosłych niezależnie od wieku. Dokonałmy przeszczepu 12 pacjentom, którzy mieli zębów od urodzenia (bo i takie przypadki się zdarzają) lub też takim, którzy stracili zęby na skutek choroby niedokrwiennej. Chciałbym podkreślić, zabiegi te w żadnym wypadku nie grożą szkodliwym dla zdrowia komplikacjami, nawet wówczas, jeśli organizm nie przyjmie przeszczepu. (PAP)



NA ZDJĘCIU: prof. Zenon Capecki i mgr inż. Andrzej Kor oglądają galęzle uszkiełcone przez osnujkę. CAF — Witold Rozmysłowicz

Zielone AKCENTY

Wszyscy są zgodni co do tego, że trzeba intensyfikować rolnictwo. Wiadomo, żywność jest podstawą naszego bytu, na te produkty wydajemy najwięcej z naszych budżetów, chcemy mieć dostatek artykułów rolnych i to o wysokich walorach odżywczych. Przyroda sama nie zapewni nam tego. Mamy rację, ci, którzy twierdzą, że najpierw trzeba „nakarmić” ziemię, by ona nakarmiła nas wszystkich.

DO WIELU dyscyplin naukowych, które wiążą się bezpośrednio lub pośrednio z gospodarką rolną, doszła w latach siedemdziesiątych analiza energetyczna. Dotychczas biolodzy, ekologowie, chemicy i inni specjaliści zajmowali się głównie aspektami biologicznej transformacji energii słonecznej. Dopiero kryzys energetyczny usławił nam potrzebę — jak pisał doc. dr hab. M. Adamowicz z Zakładu Rolnictwa Światowego SGGW-AR — zająć się problemami produkcji, jako funkcji nakładów energetycznych, szczególnie nakładów pochodzących spoza gospo-

dsze, rosną koszty produkcji żywności, musimy liczyć się z faktem, że w niedalekiej przyszłości — prawdopodobnie trzeba będzie ograniczyć te technologie, które są najbardziej energochłonne i najbardziej kosztowne.

BLISKO TRZY CZWARTE energii dostarczanej spoza gospodarstwa pochłania w Polsce produkcja roślinna (więcej niż jedną trzecią — zboża i strąkowe). Jedną piątą energii zużywamy na uprawę ziemniaków, czyli niewiele mniej, niż na całą produkcję zwierzęcą. Porównajcie te dane w poszczególnych krajach, ale uszczelnie rolnictwo — wraz z unowocześnianiem produkcji — wymaga bez porównania więcej energii, niż dawniej.

TERAZ NAJWAŻNIEJSZE PYTANIE: o ile wzrosła zawartość energii w produktach przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji przez ludzi i na posze dla zwierząt? Wskaźnik może być zaskakujący — od roku 1960 do 1977 wartość kaloryczna pro-

Kalorie na polach

darstwa. Wszystkie technologie wprowadzane w nowoczesnym gospodarstwie rolnym są korzystne z punktu widzenia intensyfikacji produkcji, ale jednocześnie określają się mianem „energochłownych”. Ponadto zwiększa się stałe zużycie energii w procesie przetwarzania i uszlachetniania artykułów spożywczych, ich składowania, transportu.

NIE WYOLBRZYMIAMY problemu — powiadać niektórzy ekonomiści, postępując się argumentem następującym: rolnictwo krajów socjalistycznych wykorzystuje tylko od 3 do 6 proc. ogólnej energii zużywanej w całej gospodarce narodowej. Trzeba więc — twierdzą — zajmować się głównie najważniejszymi „konsumentami” energii, a analizy tendencji występujących w rolnictwie przełożyć na czas późniejszy. Tymczasem większość jest zdania, że wszystkie gałęzie gospodarki narodowej powinny być poddawane analizie, gdyż chodzi przecież o sprawy wielkie, o ważny element planowania, o kształtowanie przyszłościowego modelu.

W EUROPEJSKICH KRAJACH socjalistycznych zużycie energii w rolnictwie wzrosło w ciągu 17 lat o 229 proc. W tym czasie na wyprodukowanie masy, nawozów i pestycydów zwiększono nakłady energii trzy i półkrotnie. Moc traktorów w Polsce, Bułgarii, NRD, CSRS, Rumunii i w Węgrzech jest teraz osiem razy większa, niż w roku 1960. Można przytaczać wiele innych danych, które świadczą o tym, że rocznie potrzeby energetyczne są wie-

duktów roślinnych, zwiększyła się tylko o 47 proc. Oznacza to, że nakłady i efekty przeliczone na energię nie są proporcjonalne, że musimy więcej wydawać niż otrzymujemy, że dalsza intensyfikacja rolnictwa wymaga wzrostu nakładów energetycznych, z których tylko część pozostanie w produktach dostarczanych przez wieś. I to jest właśnie ówa bariera, która zmusza nas do głębszej analiz zmian w technice i technologii i może coraz bardziej weryfikować proponowane rozwiązania.

DOC. M. ADAMOWICZ pisze w konkluzji: „W krajach RWPG jednym z głównych celów polityki rolnej będzie również w przyszłości wzrost produkcji rolnictwa. Jednak pogorszenie się wskaźników efektywności energetycznej produkcji rolnej, jak również zwiększenie ilości otrzymywanej i wykorzystywanej energii w rolnictwie, powodują konieczność oszczędnej jej zużycia i zwiększenia efektywności”.

WIDZIMY WIEC, jak łatwo mówić o potrzebie intensyfikacji produkcji na wsi i jak trudno zrealizować te cele. Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej, gdy zarysował się wyraźny kryzys energetyczny. Na razie nie ma powodów do trącenia. I — jak uczy historia — nie powinno być ich w przyszłości. Nauka potrafi zawsze znaleźć rozwiązania. Miejmy nadzieję, że nadejdą czasy stosunkowo taniej energii, a wówczas i rolnictwo sprosta swym zadaniom.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Sesja naukowa polskich matematyków

Oddział realizuje statutowe zadania PTM, które polegają na pracy w kierunku rozwoju teorii matematycznych oraz popularizacji matematyki w społeczeństwie. Znaczenie tego słowa. Chodzi zatem o przedstawienie wyników twórczości i ich dziedzin badawczych, o inicjowanie i formułowanie opinii w sprawie form i treści nauczania matematyki, prezentowanie kierunków jej zastosowań, stwarzanie możliwości rozwoju talentów matematycznych itp.

Wśród form pracy należy wymienić szczególnie systematyczne posiedzenia naukowe z odczytami prelegentów krajowych i zagranicznych oraz prowadzenie kółek dla mate-

matycznie uzdolnionej młodzieży. Podjęto organizację olimpiady matematycznej II stopnia. W bieżącym roku wzięło w niej udział 9 uczniów, z których 2 zakwalifikowano na obóz przygotowawczy do zawodów międzynarodowych. Sądzić należy, że przyszłoroczna olimpiada matematyczna będzie jeszcze bardziej popularna w makroregionie północno-wschodnim.

W roku 1980 Zarząd Główny powierzył Oddziałowi białostockiemu organizację XV Sesji Naukowej PTM. Udział w

Co zostawimy następnym pokoleniom?

Jeziora czy osadniki?

Fanatycy wodnych wędrówek, przemierzając JEZIORA MAZURSKIE i AUGUSTOWSKIE, nie mieli niedgdy kłopotów z ugaszeniem pragnienia. Zanurzało się kubek w jeziorze i pito nieprzetworzoną wodę. Nikomu to nie szkodziło. Dzisiaj jest to nie do pomyślenia. Wynik laboratoryjnego badania cieczy, wypełniającej kubek, odstraszyłby od picia największego ryzykanta.

Budując zakłady przemysłowe nad brzegami jezior, rozbudowując tam miasta i wioski, tworząc ośrodki wypoczynkowe i turystyczne, rozwijając na jeziorach hodowlę, ochronę wód przed zanieczyszczeniem traktowano — jako zadanie wtórne. W efekcie nieustannie zwiększała się ilość ścieków przemysłowych, rosły ilości ścieków komunalnych, coraz więcej przenikało do wód naważów mineralnych. W tych potokach zanieczyszczeń, przeważnie toksycznych, aż 45 proc. przy-

pada na ścieki zupełnie nie oczyszczane, 48 proc. to ścieki oczyszczane jedynie mechanicznie, a więc w sposób niedostateczny. Tylko 7 proc. ścieków odprowadza się do Jezior Mazurskich po oczyszczeniu biologicznym, czyli względnie już nieszkodliwym.

Jezioro NIEGOCIN zostało np. zanieczyszczone do tego stopnia (również ściekami toksycznymi z Zakładów Aparatury Oświetleniowej w Wilkach), że trzeba było zamknąć kąpielisko w Głęboku, zaś węd-

karzom pozostało przeznaczyć wyławianie z wody śniętych ryb. Z Mikołajek ośmioma kolektorami spływały takie ilości ścieków komunalnych i przemysłowych, że władze sanitarne musiały już w 1976 roku zamknąć ośrodek wczasowym dostęp do wód Jeziora Mikołajskiego. Malownicze jezioro BELDANY, leżące na głównym szlaku turystyki i żeglugu, zatrutemu było od 1955 roku, poprzez rzekę Nidkę, ściekami z Zakładów Płyt Pilśniowych w Nidzie. Dzisiaj jezioro

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK”
— **HUTNIKÓW, ZESTAWIACZY SUROWCÓW, CZADNICOWYCH**
ORAZ
KOBIETY NA STANOWISKACH TRANSPORTOWYCH PODRĘCZNYCH.
Czas pracy wynosi 6 godzin dziennie.
Płaca w/g Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Szkłarskiego i Ceramicznego.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Pracowniczych, ul. R. Woźniaka 8, telefon 357-81 wew. 26, 89.
k 3797-00

KOMBINAT BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W BIAŁYMSTOKU
w porozumieniu
z Komendą Wojewódzką Ochotniczych Hufców Pracy w Białymstoku

OGLASZA ZAPISY
do OHP 2-7 MŁODZIEŻY MĘSKIEJ
Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:
— dowód osobisty,
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
— 5 zdjęć,
— wyniki badań lekarskich, stwierdzające przydatność do pracy w budownictwie.

W NASZYM HUFCU MASZ MOŻLIWOŚĆ
— ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej
EDOSYŁAJEN ZAWODÓW
murarz-tylnik, monter zewnętrznej sieci komunalnej.

W czasie pobytu w hufcu junacy otrzymują wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza bezpłatne zakwaterowanie, całonocne wyżywienie (częściowo odpłatne), umundurowanie organizacyjne.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ
ZGŁOŚ SIĘ POD ADRES:
OCHOTNICZY HUFIEC PRACY 2-7 BIAŁYSTOK
ul. Plastowska 5, tel. 414-576, 414-577.
k 3794-1

USŁUGI
WPHW — informuje o nowościach trwałego użytku, tel. 938.

WPHW — naprawa radiodiodów, sprzętu radiotechnicznego. Baza Usług ul. Warszawska 79, w godz. 8-20, tel. 414-809, 414-882.

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych, domowych i ekspresowych, tel. 859, czynny całą dobę. W niedziele i święta świadczymy usługi w godz. 8-18.

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi instalowania anten, indywidualnych, warsztatowych, domowych i ekspresowych, tel. 859, czynny całą dobę. W niedziele i święta świadczymy usługi w godz. 8-18.

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narutowicza 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 287-10, ul. Olejnicza 3a Starostwa w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 293-13.

WPHW — naprawa mechatroniki domowego sprzętu gospodarskiego, ul. Sienkiewicza 42, w godz. 8-18, tel. 333-88 wewn. 2, lub 856 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piekarników elektrycznych, Białystok, ul. Bohaterów Getta 3, w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa drobnego sprzętu mechatroniki domowego, ul. Sienkiewicza 42, w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 293-13.

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawiaryńska (teren wystawowy).

ANTENY (dwuletnia gwarancja), elektroniczne urządzenia alarmowe, tel. 287-32, Kurylew.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 277-99, inż. Sakowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 283-58, Klibisz.

NAPRAWA telewizorów, tel. 41-23-28, Drozdowski.

NAPRAWA telewizorów, tel. 324-72, Mielżyński.

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. GABRIELI PODYMIE
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy „Uniwiersal” w Białymstoku.
k 3798-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KRYSZYŃNIE PARAFIANOWICZ
z powodu śmierci
Ojca
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Usług Technicznych Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku.
k 3798-1

Wyrazy głębokiego współzucia
mgr ZBIGNIEWOWI RADOMSKIEMU
Naczelnikowi Miasta i Gminy w Ciechanowcu
z powodu śmierci
Ojca
składają: Mieszkańcy wsi Radziszewo-Sięczuch.
k 3805-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KRYSZYŃNIE PARAFIANOWICZ
z powodu śmierci
Ojca
składają: Mieszkańcy wsi Radziszewo-Sięczuch.
k 3805-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KRYSZYŃNIE PARAFIANOWICZ
z powodu śmierci
Ojca
składają: Mieszkańcy wsi Radziszewo-Sięczuch.
k 3805-1

UWAGA HODOWCY NUTRII!
GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Choroszczy
informuje, że
CENA SKUPU TUSZEK NUTRII
została podniesiona z 18 zł na 25 zł za 1 kg.
Skup prowadzony jest codziennie w masarni GS (Choroszcz-Zastawie) w godz. 7-15.
k 3795-1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W BIAŁYMSTOKU
ul. Sienkiewicza 77.
organizuje
w dniach 22-27 września w godzinach od 8 do 14
II GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ
NOWYCH — PRZECENIONYCH CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SAMOCHODÓW MARKI:
— „Warszawa”, „Wolga”, „Nysa”, „Żuk”, „Star”.
W giełdzie mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione, spółdzielce oraz osoby prywatne.
Zapraszamy.
k 3766-1

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „OSWIATA”
organizuje
KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO
dla początkujących i dla zaawansowanych
GIZYCKO, ul. Staszica 2/5, tel. 29-07 w godz. od 14 do 16 oprócz sobót.
k 3733-0

PRACA
POMOC do rodziny trzyosobowej potrzebna. Możliwość nauki. Alia Magnuska, Warszawa, Gdańska 2/111.
k 3708-1
POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Białystok, ul. Stąpora 4 m. 104 (po godz. 18).
k 3497-1
POTRZEBNA pomoc do dwuletniego dziecka. Białystok, ul. Białostocka 23 m. 22 (w godz. 16-20).
k 3540-1
PRZYJME pomoc domową. Białystok, Stąpora 23 m. 38.
k 3554-1
POTRZEBNA pomoc do szkolnego galanterii-oddziałowego — kobieta rencistka lub młoda dziewczyna orientująca się w rzemiołach handlowym. Białystok, tel. 201-10. Panas.
k 3554-1
PRZYJME starsza pani do 15-miesięcznego dziecka. Białystok, Konopnickiej 14 m. 34.
k 3554-1
ZATRUDNIĘ pracownika. Zakład Ślusarski, Białystok, Nowotki 8, Kowalczyk.
k 5121-00
ZATRUDNIĘ tynkarską. Adamczuk, Białystok, Gruntowa 9 m. 3 (po godz. 18).
k 5445-1
PRZYJME dwie pełnoletnie uczennice. Zakład Kusiński, Białystok, ul. Korzeniowskiego 19 (dojazd „11”, „14”, „15” do Armii Radzieckiej). Bielski.
k 5435-1
CUKIERNIKA zatrudnia na dogodnych warunkach. Białystok, tel. 238-72. Misiewicz.
k 5511-1
POTRZEBNA dochodząca pomoc do półtorarocznego dziecka. Białystok, Podwornego 12A/66, tel. 221-40.
k 5604-1
PRZYJME opiekunkę do dziecka na stałe. Białystok, ul. Wiejska 6/32 (po godz. 18).
k 5605-1
POMOC do prowadzenia domu w Warszawie (dwuletnie dziecko), warunki dobre, na stałe. 01-02 Warszawa, Cieszyńska 18, tel. 33-71-24. Tomaszewski.
k 3842-1
POMOC domowa. Możliwość nauki. Własny Kusiński, Warszawa, Wiejska 14 m. 5, 28-34-45.
k 3841-1
PILNIE poszukuje osoby na stałe zapracowanej się starszuchą chodzącą. Warunki do omówienia. Bockowska Janina 01-914 Warszawa, ul. Dątego 7 m. 61.
k 3710-1
OGRODNICTWO kwiatowe zatrudni zaraz na dobrych warunkach pracownicę, najchętniej wykwalifikowaną. Zdobycha, Wyżewie zapewnione. Ogrodnictwo Witkowski, 31-343, Kraków, ul. Śmiełna 3, tel. 718-08.
k 3645-0
SPAŁACZA i pomocnika zatrudnia. Bielski, Białystok, Ścianka 31.
k 5433-1
POTRZEBNA dziewczyna do wód do prowadzenia jednoosobowego gospodarstwa domowego. Wzrost 160 cm, ciemnooka, ciemnowłosa. Polna 8, 16-523 Białystok, Bolesław Soja.
k 5542-0
p 1819-0

LOKALE
PRZYJME na mieszkanie. Dojazd Górne, ul. Sosnowa 32.
k 5536-1
MIESZKANIE spółdzielcze M-2 (dwupokojowe) w centrum Olsztyna zamieniam na podobne w Łomży. Wiadomość Krysztyna Chmielewska, 10-061 Olsztyn, ul. Barczewskiego 22/35.
k 5429-1
ZAMBROW — spółdzielca M-4 (1 piętro, ciepła woda) zamieniam na mieszkanie w Łomży, Białymstoku, Warszawa, Nowolipki 32 m. 26. Zalewski.
k 1787-1
MIESZKANIE kwaterek (pokój z kuchnią 38 m kw., gaz, centralne ogrzewanie) w Krasniku, woj. lubelskie zamieniam na podobne lub większe w Zambrowie, Łomży, Białymstoku lub okolicach. Wiadomość Kierowa, Zambrow, Al. Wolności 41 „A” m. 1.
k 1807-00
MIESZKANIE dwa pokoje z kuchnią na parterze, duży balkon przy ul. Broniewskiego — zamieniam na dwa mniejsze. Wiadomość: Białystok, tel. 41-42-12 (do godz. 17-20).
k 5285-0
M-4 w Zambrowie zamieniam na mniejsze w Łomży, Łomża, ul. Moniuszki 14/40.
k 5485-0
PRZYJME na mieszkanie samotnych. Białystok, Ogrodniczej 1/12 (dojazd „4”).
k 5484-1
MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Białystok, tel. 250-81 wewn. 31 (do godz. 18).
k 5603-1

SAMOCHOBY
„FIAT” 125p (1973 rok) w dobrym stanie, kolor zielony — pilnie sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.
p 1850-0
SAMOCHOBY marki „Fiat” 126p, nowy — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Wybiekiego 15.
p 1805-00
„FIAT” 125p 1500 nowego zamieniam na nowego „Poloneza”. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 541.
p 1814-0
„SYRENY” 105 z 1977 roku — sprzedam. Cmoosh, 11-513 Miłki, woj. suwalskie.
p 1841-0
NADWOZIE „Syrany” 105 po wypadku — sprzedam. Białystok, tel. 41-33-16 (po godz. 18).
k 5430-1
„SYRENY” 105 L nowa z 1977 roku — sprzedam. Henryk Motyczkowski, Zambrow, Wilsona 15 m. 9.
p 1735-1
„SYRENY” 104 (1971 rok) nowy silnik — sprzedam. Olecko, Plac Wolności 27/8.
p 1819-0

Zarząd Białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Okulistycznego z głębokim żalem zawiadamia o śmierci
dr hab. med. JAROSŁAWA HORODEŃSKIEGO
byłego wieloletniego pracownika Kliniki Okulistycznej, ordynatora Oddziału Okulistycznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego, wieloletniego aktywnego członka PTO, konsultanta d/s okulistyki woj. białostockiego i suwalskiego.
W żmierzamy traciemy utalentowanego okulistę, oddanego lekarza, nauczyciela i wychowawcę studentów i lekarzy okulistów, wspaniałego człowieka.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
K 3880-1

RODZINIE
Serdeczne wyrazy współzucia
z powodu zgonu
Czesława Bezdzielskiego
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz wszyscy współpracownicy WZSR „SCH” ZHB Oddział Produkcji Materiałów Budowlanych i Budownictwa w Suwałkach.
k 3788-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu zgonu
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TERESIE CITKO
z powodu śmierci
Matki
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Krawczy w Białymstoku.
k 3816-1

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN”
w Białymstoku
Informuje, że
od dnia 1 września br.

URUCHOMILIŚMY NOWĄ STACJĘ BENZYNOWĄ NR 1314
w Białymstoku — szosa do Zabłudowa
Stacja prowadzi sprzedaż et. 94, et. 78, oleju napędowego, szeregu autokosmetyków i akcesoriów samochodowych.
CZYNNA JEST CAŁĄ DOBĘ.
ZAPRASZAMY do korzystania z usług i sprzedaży w nowej stacji benzynowej.
k 3830-1

ROLNIKUI
STACJA HODOWLI I UNASIENIANIA ZWIERZĄT W POROSŁACH
gm. Choroszcz, tel. 212-61 i 212-62
prowadzi skup:
— siano: 1 kl. w cenie 280 zł/q
— słomy: 1 kl. w cenie 250 zł/q
k 3754-1

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”
ODDZIAŁ w Białymstoku
Informuje
PT KLIENTÓW, że
z dniem 16 września br. zostaną przeniesione kasy komunikacji zagranicznej z Rynku Kościuszki na ulicę Manifestu Lipcowego 29 A (Galeriowiec).
UPRZEMIE ZAPRASZAMY ZAINTERESOWANYCH
w godz. 8-18, w soboty 8-15.
k 3902-00

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ
w Białymstoku
informuje, że
PROWADZI NABÓR PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY C.O. do pracy w sezonie ogrzewczym 1980/81 na terenie:
— Białegostoku — Hajnówki
— Łap — Sokółki
— Choroszczy — Dąbrowy Białostockiej
— Bielska Podlaskiego — Moniek
ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
— z terenu miasta Białegostoku — WPEC w Białymstoku ul. Waryńskiego 29 — Dział Służby Pracowniczej, pok. 801 nr 8.
— Bielska Podlaskiego i Hajnówki — Zakład Energetyki Ciepłej w Bielsku Podlaskim, ul. 1 Maja 6.
— Sokółki i Dąbrowy Białostockiej — Zakład Energetyki Ciepłej w Sokółce, ul. Kollataja nr 55.
— Moniek — kotłownia, ul. Waska (Mistrz).
— Łapy — kotłownia, ul. Polna (Mistrz).
— Choroszcz — kotłownia, ul. Sienkiewicza lub Białystok, ul. Broniewskiego 20.
K 3851-0

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (cena dostępna). Białystok, ul. Sokola 24.
k 5539-1

„WARTBURGA” 353 — sprzedam. Białystok, ul. Zielonogórska 25.
k 5455-1
„WARTBURGA” de Luxe — sprzedam lub zamieniam na „Fiat” 126p. Białystok, Podwornego 8 m. 14 (po godz. 17).
k 5434-1
„WARTBURGA” (3-letniego) — sprzedam. Białystok, Komarowa 23.
k 5387-1
„WOLGE” Gaz 24 po remoncie (1974 rok) — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Kleosin, ul. Zawadzkiego 13 „B” (po godz. 18).
k 5437-1
„ZASTAWA” 1100 p. fabrycznie nowa — sprzedam. Łomża, ul. L. Staffa 10 m. 1 (po godz. 18).
p 1814-0
„NYS” 522 bez tapicerki — sprzedam (

Olimpiada służby zdrowia w tenisie stołowym

W najbliższą sobotę, rozpoczyna się w Opolu VII Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w różnych dziedzinach sportu. Wzięło w niej udział 1000 chłopców i dziewcząt z całego kraju. W tym roku wzięło udział 1000 chłopców i dziewcząt z całego kraju. Wzięło w niej udział 1000 chłopców i dziewcząt z całego kraju.

prezentanci z Bielskiegostoku
SZS AZS, sprawdzili swą formę
w kolejnym turnieju. Na
boisku SP nr 22 w Białymstoku
przez dwa dni oglądaliśmy
w akcji cztery zespoły. Pierwszą
zastępę w tym czasie wzięli
warszawscy i bielscy zawodnicy.
W AZS I bez porażki przed War-
szawiankami (reprezentant War-

AZS B-stok - Warszawianki
9:14 (9:27): SZS AZS II -
Warszawianka 14:20 (6:13): SZS
AZS I - AZS B-stok 23:11
SZS AZS I - Warszawianki
22:15 (12:6). Na tej pami-
tów dla Bielskogostron
iaczym o pierwszym miejscu

Możesz być zgrabną...

pieczeństwie z pomocą

człotkach czerwca z trudem
doprowadzili do brzegu ka-
wizji organizowali system
tyczną naukę pływania.

były bezradne na wysokości — powiedział prezes drużyny
w tym dniu fali. Nie mogły — KAZIMIERZ SOKÓŁ, z
się po prostu utrzymać na zjawiskami pływackiej ind
w wodzie. W sierpniu, lencji, fanfaronady, brak
w ostatnich minutach udzielił wyobraźni — czym grozi w
pomocy. Wyuróconej Omedze da — na jej braku poczuł

A black and white photograph showing a close-up of a boat's hull and a person's legs sticking out of the water. The person appears to be sitting or lying down, with their legs extended towards the camera. The water is visible around the boat and the person's legs.

patrolowania jeziora Pomorze. — Napominają niesforne
siedząc na wierzchu kajaka. Lekceważenie niebezpieczeństw
edii.

